Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok III | ŁODZ ŚRODA, 23 LISTOPADA 1927 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | 322

Redakcja i Administracja Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 popołudniu | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Wyjazd marsz. Piłsudskiego do Wilna

Podróż jego ma mieć decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków polsko-litewskich.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

Wczoraj o godz. 11.45 wieczorem udał się do Wilna marsz. Piłsudski. Marszałkowi towarzyszy oprócz zwykłej świty szereg wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Pobyt marsz. Piłsudskiego w Wilnie ma mieć decydujące znaczenie dla stosunków Polski z Litwą Kowieńską.

***

Ryga, 22 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Jaunas Kassinas donosi z Kowna iż w kołach rządowych oczekiwane są wielkie zmiany. Rząd Waldemarasa ostatecznie sam się przekonał że międzynarodowa sytuacja zwłaszcza po kongresie emigrantów litewskich w Rydze zmieniła się na niekorzyść Litwy i jedynego ratunku należy szukać w utworzeniu ogólno - narodowej koalicji. Tem tłomaczyć należy rokowania tautininkow z laudininkami i chrześcijańską demokracją. Wiadomości o ustąpieniu Plechowitjusa i kilku wyższych oficerów sztabu generalnego uważać należy za przedwczesne.

Jeżeli Waldemarasowi uda się porozumieć z opozycją wówczas nieprzyjazny kierunek musi być zmieniony. Oczywiście ustąpienie twórców grudniowego przewrotu nie odbędzie się bez wstrząsów. Na wypadek gdyby zabiegi Waldemarasa nie odniosły skutku, należałoby się wówczas liczyć z nagłą zmianą rządu. W kołach politycznych wymieniają jako domniemanego premjera Merkisa, obecnego gubernatora wojskowego Kłajpedy, oraz byłego ministra spraw wojskowych. Chcąc osiągnąć porozumienie z opozycją Waldemaras postanawia złagodzić teror polityczny i dać wielu związkom prawa polityczne. W obozie koncentracyjnym w Warnach ma być dokonana rewizja i kilku laudininkow odzyska wolność.

***

Ryga, 22 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express").

Z Kowna donoszą iż laudininicy podczas rokowań z Waldemarasem postawili następujące żądania rządowi od których uzależnili przystąpienie do koalicji: uwolnienie stu laudininkow aresztowanych lub wysiedlonych ze stolicy, porzucenie dyktatury i uznanie laudininkow, jako partji niezależnej a nie jak dotychczas podległej tautininkom.

Komisarz rządu p. Iżycki

przeniesiony w stan nieczynny.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Pomimo wielu starań, jakie czyniły w ministerstwie spraw wewnętrznych różne organizacje polityczne i gospodarcze m. Łodzi, celem pozostawienia komisarza rządu, p. St. Iżyckiego, na dotychczasowem stanowisku, wczoraj minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, podpisał dekret, przenoszą p. Iżyckiego w stan nieczynny. Osoba następcy p. Iżyckiego będzie wiadomą w ciągu kilku najbliższych dni.

Wycofanie z obiegu

pięciozłotowych biletów państwowych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

W związku z przeprowadzoną dzięki uzyskaniu pożyczki amerykańskiej reformą walutową wycofane będą z obiegu obecne pięciozłotowe bilety państwowe, znajdujące się w obiegu na sumę 320 miljonów zł., ale nie posiadające żadnego pokrycia. 140 miljonów złotych z tego będzie zamienione na pokryte złotem i dewizami pięciozłotowe bilety Banku Polskiego, drugie tyle ukaże się w nowych pięciozłotówkach srebrnych. Na miejsce zaś pozostałych 40 miljonów ukażą się jednozłotówki niklowe.

Sąd marszałkowski

bada świadków w sprawie zarzutów, uczynionych posłowi Korfantemu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Sąd marszałkowski w sprawie przeciwko posłowi Korfantemu przesłuchał wczoraj wyższych urzędników podatkowych na temat zarzucanych podsądnemu nadużyć w tej dziedzinie popełnionych, oraz kolegów partyjnych posła Korfantego: prezesa Chacińskiego i ks. Kotyńskiego. Po południu sąd badał... Podczas rozpraw obecny jest poseł Korfanty i marsz. sejmu Rataj w roli obserwatora.

Poseł Bednarczyk

wystąpił z „Piasta".

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Pomimo wszystkich uchwał o pełnem zaufaniu, jakie „Piast" żywi do swego prezesa, p. Witosa, opuszczają go dalej poszczególni dotychczasowi towarzysze. Po wystąpieniu senatora Bojki i innych posłów piastowych, wystąpił wczoraj z „Piasta" pos. Bednarczyk, reprezentant okręgu zakopiańskiego.

Dyrektor „Chase National Bank"

podejmowany był wczoraj obiadem

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Przebywający w Warszawie prezes Chase - National - Banku, p. Wiggin, podejmowany był wczoraj w hotelu Europejskim obiadem, wydanym przez „Lewiatan", w którym uczestniczyli wszyscy wybitni przedstawiciele polskich kół przemysłowych, finansowych i rolniczych.

W trakcie rozmowy informowano p. Wiggina o potrzebach kredytowych i sytuacji ogólnej gospodarstwa polskiego.

*** Z Szanghaju donoszą, iż chińscy żołnierze oddziału armji nacjonalistycznej zamordowali rzymsko - katolickiego misjonar. O. Gilda, który na żądanie żołnierzy nie chciał zdjąć sukni duchownych.

P. Devey u ministra skarbu.

Pierwszy dzień pobytu doradcy amerykańskiego w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Doradca finansowy i członek rady nadzorczej Banku Polskiego, p. Charles S. Dewey, który przybył onegdaj do Warszawy, zapoznał się w ciągu dnia wczorajszego z funkcjonowaniem biur i skarbca Banku Polskiego. Następnie złożył wizytę ministrowi skarbu, p. Czechowiczowi. W ciągu najbliższych dni p. Dewey złoży wizytę innym dostojnikom państwowym, ale już od dziś rana przystąpi do pracy w specjalnie dla siebie przygotowanem biurze w gmachu Banku Polskiego.

P. Dewey, dzięki miłemu i swobodnemu, prawdziwie amerykańskiemu sposobowi zachowania się, zdołał już w ciągu dnia wczorajszego zaskarbić sobie sympatje wszystkich, z którymi się zetknął.

Jutro poseł Stanów Zjednoczonych, p. Stetson, witać będzie p. Dewey'a specjalnie wydanem śniadaniem.

Śnieżyce i burze w Danji.

Przerwanie komunikacji telefonicznej.

Kopenhaga, 22 listopada.

W całej Danji panują silne burze śnieżne. W wielu miejscach pociągi utknęły w śniegach. Pomimo wysiłku specjalnie sprowadzonych robotników, pomiędzy stacją Bryrub i Horsens tworzy się stale olbrzymia zapora śnieżna, która zatrzymuje wszystkie przechodzące w tem miejscu pociągi. Kopenhaska stacja meteorologiczna donosi, że na wybrzeżach panuje silny wiatr, a w niektórych miejscach burze. Poziom wody w zatoce Sondenrburg podniósł się o metr i 15 ctm. powyżej stanu normalnego. Liczne ulice miasta znajdują się pod wodą. W Esbjerg na wybrzeżu zachodniem przeciwnie poziom wody obniżył się. W niektórych miejscach woda obniżyła się tak znacznie, iż okręty, znajdujące się w zatoce, osiadły na ziemi. W północnym Kattegacie zatonął norweski parowiec „Figga". Zginęło 10 marynarzy. W Horsen burza obaliła zabudowania, w których mieścił się urząd pocztowy. Zginął robotnik.

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej.

Delegaci sowieccy jadą do Genewy.

Berlin, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Skład delegacji niemieckiej na posiedzenie komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej nie uległ większym zmianom w porównaniu do składu delegacji na poprzednie posiedzenie komisji. Przewodniczącym jest nadal były ambasador hr. Bernsdorff.

W skład delegacji zaś wchodzą: tajny radca Weisseher z urzędu spraw zagranicznych, płk. Boettcher z ministerstwa Reichswehry i admirał v. Freiberg z urzędu marynarki.

Londyn, 22 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Lord Cushendun, dawniej Mc. Neil, będzie kierował angielską delegacją w Lidze narodów na wszystkich posiedzeniach, z wyjątkiem posiedzeń rady Ligi narodów, na których kierownictwo delegacją obejmie minister spraw zagranicznych, Chamberlain. Mianowanie lorda Cushenduna kierownikiem delegacji angielskiej na konferencję rozbrojeniową pociągnie za sobą ostateczne mianowanie go jako następcy lorda Cecila. Obrady komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej będą trwały niedłużej niż 3 do 4 dni. Głównem zadaniem komisji będzie mianowanie podkomisji, które zajmą się przygotowaniem porządku dziennego na zebraniu konferencji rozbrojeniowej, które odbędzie się w lutym i w marcu w roku przyszłym. Zachodzi obawa, że udział delegacji sowieckiej w zbliżających się obradach wpłynie na przedłużenie sesji.

Berno Szwajcarskie, 22 listop.

Monarchiści rosyjscy, przebywający na emigracji w Szwajcarji, przesłali do rady związkowej list z protestem przeciw obecności dyplomatów sowieckich na ziemi szwajcarskiej. Emigranci grożą represjami i gwałtem przedstawicielom sowietów.

Prasa szwajcarska z oburzeniem potępia to wystąpienie emigrantów, uważając je za złamanie praw gościnności.

Opóźnienia pociągów

z powodu silnej nawałnicy i śnieżycy.

Z powodu silnej nawałnicy i śnieżycy panującej w całej Polsce, nastąpiły znaczne przerwy w ruchu kolejowym. Wszystkie pociągi przybywały w ciągu wieczora i nocy z opóźnieniem.

Pociąg warszawski przybył do Łodzi z godzinnym, inne pociągi jeszcze z większym opóźnieniem.

Uruchomienie stacji

radjotelefonicznej w Katowicach.

Katowice, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu wczorajszym odezwała się poraz pierwszy katowicka stacja nadawcza „Polskiego Radja" przez własną antenę.

O godz. 18.30 rozległ się na fali 422 metrów sygnał, a bezpośrednio potem głos speakerki doniósł o rozpoczęciu się próbnej audycji. Mimo, że stacja pracowała tylko na połowie przeznaczonej dla niej ilości kilowatów w antenie, w odbiornikach miejscowych zagłuszyła wszystkie inne stacje i była słyszana w całej Polsce.

Parlament angielski

przygotowuje się do wielkiej debaty.

Londyn, 22 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W nadchodzący czwartek odbędzie się w izbie gmin wielka debata polityczna nad sprawą pokoju i rozbrojenia. Oczekiwane jest przemówienie Chamberlaina i pierwszego lorda admiralicji, Bridgemana, który wyjaśnić ma te dane polityczne, które skłoniły rząd angielski do ograniczenia programu morskiego i zaniechania planu budowy 2 krążowników w r. b.

Bandyta i włamywacz bankowy

oddaje się w ręce policji berlińskiej.

Berlin, 22 listopada.

Do policji tutejszej zgłosił s ę niejaki Izaak Weisberger, podający się za Wielkopolanina i zeznał, że brał udział w obrabowaniu banku w San Martin w Argentynie.

Napadu rabunkowego dokonał wspólnie z niejakim Dawidowiczem. Z 60.000 zrabowanych pesetów otrzymał Weissberger 4.000.

Policja berlińska zwróciła się do Buenos Aires z zapytaniem w sprawie rabunku banku.

Konsul polski w Berlinie stwierdził, że Weissberger nie jest znany polskim władzom konsularnym.

Konsul szwecki w Paryżu

zabił żonę, a następnie popełnił samobójstwo.

Paryż, 22 listopada.

W Paryżu popełnił samobójstwo konsul szwedzki, Harold Grebst, zabijając jednocześnie swą żonę, która była znaną literatką i cieszyła się dużą popularnością w cudzoziemskich kołach dziennikarskich Paryża.

14 letni sułtan Maroka

zatrzymuje harem ojca z 300 kobiet

Paryż, 2Ś listopada.

Czternastoletni sułtan Marokka, który przed paru dniami objął panowanie oświadczył, iż zatrzymuje harem swego poprzednika, złożony z 300 kobiet.

Rozbity okręt bez załogi

tuła się na wodach Kanału angielskiego.

Londyn, 22 listopada.

Holenderski parowiec Trent rozesłał depeszę iskrową z ostrzeżeniem, że rozbity parowiec holenderski Georgia używany do przewożenia nafty, znajduje się w kanale angielskim, stanowiąc niebezpieczeństwo dla żeglugi. Okręt jest pozbawiony załogi. Parowiec ten zdołał uratować kilku marynarzy którzy jeszcze nie opuścili uszkodzonego okrętu.

Porozumienie polsko-niemieckie

w sprawie eksportu drzewa.—Polska znosi zakaz importu niektórych towarów niemieckich.

Berlin, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Parafowana dzisiaj umowa o kontyngent drzewa tartego przyznanego przez Niemcy Polsce i o kontyngenty pewnych towarów z t. zw. 2 i 3 listy zakazów importu, ma charakter rocznego prowizorjum, które jest tylko wstępem do zlikwidowania po obu stronach zarządzeń, wydanych w ramach wojny celnej.

Co do zainteresowania gospodarczego obu stron, umowa drzewna samo przez się przyniesie korzyści obu stronom. Jeżeli jednak chodzi o kwestię bilansu handlowego, to eksport drzewa zarówno okrągłego jak i tartego z Polski do Niemiec zwiększy aktywność bilansu handlowego Polski, a zmniejszy ją w bilansie Niemiec. Dlatego też strona niemiecka wobec nowego poważnego zwiększenia się pasywności bilansu handlowego Niemiec zainteresowana była w otrzymaniu ponownych kontyngentów eksportowych dla swych produktów, któreby chociaż częściowo mogły wyrównać ujemne pozycje, jakie w bilansie handlowym Niemiec wytworzy import drzewa polskiego.

Taką częściową kompensatę stanowią przyznane przez Polskę kontyngenty pewnych towarów, figurujacych na liście zakazów, zwróconych wyłącznie przeciwko Niemcom.

Związek faszystowski utworzony został w Palestynie

Paryż, 22 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W Jerozolimie i Tel Awiwie powstały dwa związki faszystowskie, których zadaniem jest przedewszystkiem walka z socjalizmem i tępienie żargonu imigrantów żydowskich z Polski i Rosji, którzy przeszkadzają w rozwoju języka hebrajskiego w życiu codziennem.

Gabinet koalicyjny w Belgji.

B. premjer Jaspar tworzy rząd

Bruksela, 22 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Król Albert przyjął dymisję gabinetu i powierzył sprawę nad stworzeniem nowego rządu ustępującemu premjerowi Jasparowi. Jaspar odłożył decyzję do środy, zamierza bowiem porozumieć się ze stronnictwami politycznemi. Istnieje możliwość utworzenia gabinetu koalicyjnego bez socjalistów z udziałem katolickich liberałów i chadecji. Zadaniem tego rządu będzie załatwienie bieżących spraw politycznych do czasu wyborów, które wyznaczone są na wiosnę roku przyszłego.

Skład sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj w południe odbyło się ostatnie posiedzenie komisji wyborczej, na którem ustalono ostatecznie urzędowy rezultat wyborów do sejmu gdańskiego, które odbyły się w niedzielę, 13 b. m.

Obliczenia dzisiejsze nie różnią się niczem od podanych poprzednio obliczeń prowizorycznych.

Według dzisiejszych obliczeń nowy sejm, który rozpocznie swe funkcje z stycznia 1928 r., składać się będzie: z 42 socjalnych demokratów, 25 nacjonalistów niemieckich, 18 centrowców, 8 komunistów, 5 niemieckich liberałów, niemieckiej partji ludowców gdańskich, 4 liberałów niemieckich, 3 posłów grupy urzędniczej, 3 polaków, 2 lokatorów, 1 z listy właścicieli domów, 1 niemieckiego socjalisty, 1 rybaka, 1 narodowego socjalisty i 1 posła z listy gospodarczej.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 22. 11. Notowania końcowe. Nowy Jork 4.87 i 23/32, Francja 124.02, Włochy 89.60, Niemcy 20.42 i pół, Szwajcarja 25.28 i ćwierć, Praga 164.56, Wiedeń 34.58, Warszawa 43.45.

Paryż, 22. 11. Radjo. Notowania końcowe. Londyn 124.04, Nowy Jork 25.43, Belgja 355, Hiszpanja 430.75, Włochy 138.40, Szwajcarja 490.25, Holandja 1027.50, Norwegja 674, Szwecja 683.25, Praga 75.50, Rumunja 15.75, Niemcy 607.

Gdańsk, 22. 11. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.50—57.64, czek na Londyn 25.01, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.45—57.60.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 22 listopada 1927.

Londyn za 1 funt szt. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58.20, Berlin 46.82.50—47.22.50, wypłaty telegraficzne na Warszawę i Poznań 46.90—47.10, Gdańsk 57.50—57.64, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.45—57.60, Wiedeń czeki 79.37—79.67, Praga 378.37 i pół.

— Gubernator stanu Colorado ogłosił stan wojenny w Denwer i w okolicach, gdzie strajkują górnicy. Podczas wczorajszych starć, jak twierdzają, zginęło 3 górników, 20 osób jest rannych, w tem jedna kobieta, która brała udział w manifestacji w przebraniu mężczyzny. Na miejsce zajść przybyły silne oddziały milicji.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 23 listopada 1927 r.

Dziura w okręcie bolszewickim.

— Co się właściwie dzieje w Rosji? Oto pytanie, które stoi dziś przed ...ą niemal Europą.

— Jak się to skończy, jakie pociąg... za sobą konsekwencje i wreszcie, ...kie są istotne przyczyny zatargu?

Należy przedewszystkiem stwier...ć, że spór ten nie jest bynajmniej no...y i trwa w Rosji od niepamiętnych ...sów, bodajże od chwili powstania ru... socjalistycznego w tem państwie ...możliwych możliwości. Już wówczas ... okresie, gdy jedyną rewolucyjną or...nizacją była t. zw. „Narodnaja ...ola", a w jej szeregach zjawili się ...erwsi wyznawcy zachodnio - europej...go marksizmu, t. zn. socjalizmu na...owego, opartego na filozoficznym ...iemie materjalistycznego pojmowa... dziejów, już wtedy zaistniały po...żne rozdźwięki między zwolenn ka... „zgniłego" zachodu i jego koncepcji ...orycznych z jednej strony, a rzecz...ami oryginalnie rosyjskich sposobów ...związywania zagadnień — z drugiej ...ony.

Szło bowiem głównie o to, czy so...alizm może istnieć w jednym kraju i ... kwestja agrarna — pięta achillesowa Rosji — może być rozwiązana ra...kalnie w ustroju kapitalistycznym.

„Narodowolcy" i ich następcy—partja ...ocjalistów - rewolucjonistów — głów... nacisk kładli na chłopa rosyjskiego, ...erdząc, że on jest „zasadniczym, u...onym socjalistą" i że t. zw. „ob...czyna" jest zaczątkiem, prymitywną ...ma przyszłego kolektywizmu na wsi. ...zeciwnicy ich natomiast, socjaldemo...raci, wszystkie swe nadzieje pokładali ... robotniku przemysłowym, miejskim, ...ażając, że Rosja musi przejść okres ...pitalizmu, który zburzy patrjarchalną „...szczynę", stworzy proletarjat rol... i wówczas dopiero kraj dojrzeje do ...wolucji socjalnej.

Spór ten, acz w innej nieco formie ... okolicznościach wówczas nieprzewi...wanych, ożył i stał się decydująco - ...ualnym w szeregach rządzącej obec... partji komunistycznej, która uważa ... za jedyną spadkobierczynię zasad i ...ej marksizmu.

Praktyczne zetknięcie się z wsią ro...ską i jej potrzebami, próba zamknię... „nożyc", zalecana jeszcze 3 lata temu ...ez Trockiego, gwałtowna likwidacja ...alki klasowej", sztucznie organizowa... przy pomocy komitetów „biednoty" ...adającej się parobków i bezrolnych ...opów, nagłe wprowadzenie „Nepu" ...leście — wszystko to miało zaże...ć dojrzewający szybko konflikt — ...erw z rzeczywistością, a później we ...asnych szeregach komunizmu rosyj...kiego.

Dziś oczywiście nie mówi się o ...przyczynach, dziś jest już ...la masa drugorzędnych powodów, ...tóre rodzą się w ogniu walki, ale istot...m źródłem waśni były i są — nie...mknięte nożyce miasta i wsi, ostrza ...tórych rozcinają, rozbijają mur jedno...i partyjnej.

Charakterystycznym zresztą szcze...łem jest fakt, że już w zaraniu bolsze...zmu, podczas rokowań pokojowych ... Brześciu, dzisiejsi opozycjoniści „sta... dęba". Tak nprz. Trocki wykoncy...wał nową formułkę: „ani wojna, ani ...kój", a Radek proponował ogłosić „świętą wojnę rewolucyjną" i wciągnięcie niemców chociażby za Bajkał. Tylko dzięki Leninowi, który, korzystając ze swego autorytetu, nakazał im milczeć i wysunął bardzo sprytne hasło „peredyszki", udało się wówczas wojnę z niemcami zakończyć.

Jakież więc mogą być skutki dzisiejszej ostrej akcji opozycji?

Jedno nie ulega wątpliwości, że Trocki, Zinowjew i Radek będą mieli poważne poparcie zachodu, t. zn. europejskich partji komunistycznych, głównie niemieckiej i francuskiej. Stalin natomiast opiera się na elementach oryginalnie - rosyjskich, t. j. tych, którzy uznają „wyjątkową" strukturę - gospodarczą i psychologiczną - chłopa rosyjskiego. Należy więc się spodziewać, że kongres grudniowy da wprawdzie zwycięstwo rządowi Stalina, ale na zjeździe Kominternu sprawa ta przyjmie nieco inny obrót, ponieważ dojdą do głosu przedstawiciele proletarjatu przemysłowego — zachodnio - europejskiego.

Jaki bedzie rezultat tych walk, trudno w tej chwili przewidzieć. Nie jest bowiem wykluczone, że Komintern, który dotychczas zgodnie współpracował z rządem Z. S. S. R., zechce przenieść swą siedzibę do innego kraju, by w ten sposób podkreślić swą niezależność i wyższość hierarchiczną.

Tak czy inaczej, jedynym człowiekiem, któryby prawdopodobnie znalazł wyjście kompromisowe i zmusił do posłuchu obie strony, był oczywiście Lenin. Jego niema, a wobec tego nikt w porę nie załata tej dziury w okręcie bolszewickim, Stalin zaś jest tylko premjerem, ale nie wodzem i autorytetem partyjnym, a w walce z Trockim, świetnym demagogiem i doskonałym polemistą, popieranym nadto przez komunistów zagranicznych będzie musiał wcześniej czy później ulec.

TADEUSZ GÓRSKI.

W samochodzie cara Mikołaja

odwieziono rewolucjonistę Burcewa do twierdzy Petropawłowskiej.

Z okazji obchodu w Rosji 10-lecia rewolucji bolszewickiej, cała rosyjska prasa emigracyjna zamieszcza szereg artykułów, wspomnień i charakterystycznych notatek, traktujących o krytycznych dniach przewrotu.

Między innymi znany działacz rewolucyjny Burcew pisze o swych wrażeniach z rewolucji listopadowej.

Rankiem 7 listopada 1917 roku ujrzał Burcew poraz pierwszy na murach domów w Petersburgu proklamacje wydane przez bolszewików, nawołujące do dokonania przewrotu.

Dziwnem było, że rząd tymczasowy nie reagował absolutnie na to i nie wzywał do walki z bolszewikami. Przekonani tam byli wszyscy, że przygotowania bolszewików nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa, że daleko groźniejszymi wrogami są monarchiści i dlatego aresztowano natychmiast generałów Korniłowa i Denikina.

Burcew, który wydawał wówczas pismo p. t. „Ogólna sprawa", nie chciał przyglądać się obojętnie temu, co się działo w Rosji.

W piśmie swym gwałtownie zaatakował rząd kiereńskiego, nawołując go do walki z bolszewikami. Domagał się zwolnienia z więzienia Korniłowa i Denikina, którzy mogliby pomóc w tej walce i żądał wszczęcia pertraktacji z kozakami, póki nie rozpoczną z nimi pertraktować bolszewicy.

Dowodem tego jak mało uwagi przywiązywał rząd tymczasowy do ruchu bolszewickiego jest fakt, iż wydano dyspozycje zamknięcia pisma „Ogólna sprawa" za próbę wywołania rzekomo walk bratobójczych.

Uważano, że bolszewicy są tak słabi, iż występowanie przeciwko nim spowoduje tylko zupełnie niepotrzebne i niepożądane rozruchy.

Zadecydowano więc pozostawić ich w spokoju, aresztować natomiast tych wszystkich, którzy do walk podburzają. Między innymi postanowiono aresztować również Burcewa. Autorytet jednak, którym się cieszył Burcew wśród rewolucjonistów, stanął temu zamiarowi na przeszkodzie.

Po trzech dniach przekonali się wszyscy, jak mylne pojęcie o bolszewikach miał rząd tymczasowy.

Dnia 11 listopada Petersburg znajdował się już we władzy bolszewików.

Następnego dnia do mieszkania Burcewa przybył oddział uzbrojonych marynarzy. Pod konwojem sprowadzono Burcewa z mieszkania na ulicę, gdzie oczekiwał piękny samochód.

— **Tym autem jechał niegdyś Kolia!** — zauważył jeden z marynarzy. Okazało się, że był to samochód cara Mikołaja II.

Szofer skierował auto do Piotropawłowskiej twierdzy. Bez przerwy grały armaty. Słychać było trajkotanie karabinów maszynowych i pojedyncze strzały karabinowe. Ulicami wieźli rannych.

Odnosiło się wrażenie, że nieprzyjaciel jakiś oblega Petersburg ze wszystkich stron. Armaty skierowane były przez bolszewików na Zimowy pałac.

— Ginie ostatnia twierdza kontrrewolucji! — dodał z uśmiechem jeden z marynarzy.

Dojechano wreszcie do więzienia i zamknięto Burcewa w jednej z cel. Charakterystyczne było, iż bolszewicy wsadzili Burcewa do tej samej celi, w której siedział on kilkakrotnie jako rewolucjonista podczas panowania Aleksandra III i Mikołaja II.

Po kilku dniach kanonada umilkła. I wówczas dzień po dniu poczęto przywozić nowych więźniów. Byli to ministrowie — socjaliści i ministrowie — kadeci, członkowie rządy tymczasowego. Cały rząd w komplecie, za wyjątkiem Kiereńskiego, któremu udało się zbiec.

Gdy po tygodniu wypuszczono nas na dziedziniec więzienny byliśmy zdumieni.

W tym samym więzieniu socjalistycznym, siedzieliśmy my, socjaliści — rewolucjoniści i mieńszewicy wraz z największymi konserwatystami i monarchistami, dyrektorem policji Bieleckim, ministrami sprawiedliwości Szczegłowitowym i ministrem wojny Suchomlinowem.

Socjaliści — bolszewicy pomieścili w jednym więzieniu przedstawicieli dwóch przeciwległych ugrupowań, socjalistów i monarchistów.

— Ten fakt, który mi pozostał w pamięci — kończy Burcew — pozwalał już wówczas domyślać się o metodach przyszłych rządów bolszewickich. Napozór drobnostka — świadczyła jednak o zdecydowanej walce i stawianiu na równym poziomie jako wrogów rewolucji wszystkich, którzy nie byli bolszewikami.

S.

Waldemaras w opresji.

Dwa stronnictwa odmawiają mu poparcia.

Wilno, 22 listopada.

Z Kowna donoszą:

W tych dniach premjer litewski Waldemaras poraz wtóry usiłował nawiązać rokowania z pozostającymi w Kownie przywódcami chrześcijańskiej demokracji i ludowcami. Przebieg rokowań utrzymany jest w ścisłej tajemnicy. Jednakże według obiegających pogłosek rokowania te nie dały żadnych rezultatów, gdyż przywódcy opozycji kategorycznie odmówili współpracy z rządem. Opozycja oświadcza, że zaniechanie przez rząd zamierzonego plebiscytu, jest zamachem na konstytucję, gdyż plebiscyt nie byłby w rzeczywistości ustępstwem a tylko koniecznością, która wywołana została nastrojami całego narodu litewskiego. Usiłowania rządu Waldemarasa nawiązania stosunków z chrześcijańską demokracją i ludowcami świadczą dobitnie o bezsilności rządu, który po konferencji emigrantów litewskich w Rydze za cenę ustępstw usiłuje utrzymać się u władzy

Wilno, 22 listopada.

Według informacji nadchodzących na pogranicze polsko - litewskie, ustąpienie byłego szefa sztabu generalnego gen. Ładygi z szeregów armji litewskiej wywołało olbrzymie wrażenie wśród korpusu oficerskiego. W związku z tem, w jednym z garnizonów kowieńskich podało się do dymisji 15-u oficerów.

W kołach rządowych dymisje oficerów wywołał silną konsternację. Rząd Waldemarasa, który wyłącznie opiera się na korpusie oficerskim, celem przyciągnięcia oficerstwa na swoją stronę, opracowuje projekt zmiany uposażenia oficerów i żołnierzy, co zdaniem sfer rządowych wpłynie na uspokojenie wśród armji.

Wilno, 22 listopada.

Z Kowna donoszą:

Na terytorjum Kłajpedy w tych dniach miały wybuchnąć ruchawki antypaństwowe, skierowane przeciwko rządowi Waldemarasa. O zamierzonej ruchawce został uprzedzony komendant wojenny Kłajpedy, który zarządził szereg rewizji i aresztowań. Wśród aresztowanych znajdują się członkowie sejmiku kłajpedzkiego. Rewizje przeprowadzono też u szeregu niemców kłajpedzkich.

Według nadeszłych do Kowna informacji, ruchem powstańczym kierować miały miejscowe organizacje socjal-demokratyczne, które nawiązały ścisły kontakt z ugrupowaniami niemieckiemi i członkami sejmu kłajpedzkiego.

Pijany budżet sowietów.

Bolszewicy ciągną z monopolu spirytusowego pół miljona rocznie

Ryga, 21 listopada.

Dzienniki sowieckie ogłaszają rozmowy Stalina z delegacjami robotników zagranicznych, które między innemi zapytywały, w jaki sposób rząd sowiecki zdołał pogodzić monopol spirytusowy ze zwalczaniem alkoholizmu. Stalin odpowiedział na to, iż rząd sowiecki miał przed sobą dwa wyjścia, albo zaciągnąć pożyczkę zagraniczną, albo zaprowadzić monopol spirytusowy. Dowodził on, że monopol ten jest mniejszem złem niż pożyczka zagraniczna i połączona z nią zależność od obcego kapitału. Rząd sowiecki nie może wyrzec się monopolu spirytusowego, który daje 500 miljonów rubli rocznego dochodu.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w środę 23-go listopada!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a z działu kultury i sztuki, oraz nadprogram. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, PAT-a, oraz nadprogram. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Co to jest oświata pozaszkolna" (z cyklu odczytów organizowanych przez ministerstwo W. R. i O. P.) — wygłosi dr. Eustachy Nowicki. 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 — „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.05—17.20 — Komunikat ekonomiczny PAT-a. 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Co to są nalepki przeciwgruźlicze" (dział: „Higjena i medycyna") — wygłosi p. dr. Czesław Wroczyński. 17.45—18.15 — Program dla młodzieży i dzieci — p. Wanda Tatarkiewicz omówi „Skrzynkę pocztową"., 18.15—19.00 — Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.15—19.35 — Rozmaitości — wygłosi p. Ludwik Lawiński. 20.30 — Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny. PAT-a, policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

WIEDEŃ 7 Kw. 517.2 m. 11.00 — Poranek muzyczny. 16.15 — Kwartet Silvinga. 18.00 — Odczyt z dziedziny astronomji. 19.45 — O zdrowiu narodowem. 20.30 — „Chory z urojenia", komedja w 3-ch aktach Moliera. Lekka muzyka wieczorna.

KOENIGSWUSTERHAUSEN 8 Kw. 1250 m. 15.35—15.40 — Biuletyn meteorologiczny. Giełda. 16.00—16.30 — Szkoła w Ameryce. 17.00—17.30 — Mężowie stanu i dowódcy w wojnach 1866 i 1870—71. 17.30—18.00 — Sonata skrzypcowa. 18.00—18.30 — Wykład techniczny. 18.55—19.20 — Bezrobocie sezonowe. 19.20—19.45 — Odczyt dentystyczny. 20.10 — Transmisja koncertu z Hamburga. 22.00 — Komunikat prasowy. Transmisja z Berlina. 23.30 — Z czasów gawotów i menuetów. Transmisja z Berlina.

PRAGA 5 Kw. 348.9 m. 11.00 — Reprodukcje muzyczne. 12.00 — Czas. Wiadomości. Orkiestra. 13.05 — Przemysł, handel. 13.20 — Giełda pracy. 13.35 — Giełda. 16.00 — Program dla dzieci. 16.20 — Giełda. 16.30 — Koncert filharmonji czeskiej. 17.30 — Odczyt Instytutu Masaryka. 17.45 — Audycja niemiecka. 18.15 — Komunikat rolniczy. 18.30 — Program dla robotników. 19.15 — Muzyka popularna. 20.00 — Biuletyn meteorologiczny. Wiadomości. 20.10 — Transmisja z teatru Narodowego: Mrstikove: Marysa. 22.00 — Czas. Wiadomości.

Trzynaście brylantów z Moskwy

otrzymało ministerstwo spraw zagranicznych.

Sąd rozstrzygnie, czy brylanty mają być skonfiskowane.

Z Warszawy donoszą:

W dyplomatycznej poczcie, przywiezionej przez specjalnego kurjera z Moskwy do centrali M.S.Z., szczególną uwagę zwracały

dwa listy z pieczęciami,

adresowane do JWP. Edwarda Majchrzaka. Ponieważ w dyplomatycznym świecie ul. Wierzbowej nazwisko wykaligrafowane na kopertach nie było znane, listy odbyły długą wędrówkę

z biurka na biurko

po wszystkich departamentach, wydziałach i pokojach min. spraw zagranicznych budząc wszędzie zdziwienie, wzruszanie ramion no i, oczywiście, zainteresowanie.

Temu ostatniemu zapewne przypisać należy, iż po dwumiesięcznej mitrędze postanowiono

komisyjne otwarcie dziwnej korespondencji.

Akt ten odbył się w sposób następujący:

Gdy jeden z delegowanych do tego urzędników zdjął pieczęcie i rozdarł kopertę, posypały się z niej na stół jakieś

tajemnicze kulki,

pozawijane starannie w bibułkę.

Z kolei nastąpiło rozwinięcie tajemniczych kulek, przyczem okazało się, iż były to

pięknej wody brylanty

w ilości 13 sztuk, wagi ogólnej 28 karatów, wartości około 40.000 zł.

Pozatem w kopercie znajdowała się kartka, zawiadamiająca p. Majchrzaka, że jest to drugi transport kosztowności.

Drugi list

zawierał 400 dolarów i 150 funtów szterlingów.

Przeprowadzone na miejscu dochodzenie ustaliło, iż oba listy kurjer otrzymał od jednego z młodszych urzędników poselstwa w Moskwie, ten zaś z kolei spełnił prośbę właściwego nadawcy, jakiegoś Igora Bachtina. Listy miały zawierać korespondencję

w sprawach rodzinnych.

Sprawę przekazano policji.

Odszukany p. Edward Majchrzak przyznał się do pieniędzy i brylantów, twierdząc, iż pochodzą one ze sprzedaży jego majątków w Rosji. Po tem wyjaśnieniu zwrócono mu dolary i funty, brylanty zaś dołączono do akt sprawy sądowej przeciw p. Majchrzakowi i Bachtinowi, oskarżonym

o przekroczenie ustawy celnej,

Sąd pokoju 9 okręgu skazał p. Majchrzaka na 208 zł. grzywny, co ważniejsza jednak zdecydował

brylanty skonfiskować

na rzecz skarbu.

Co do p. Bachtina, sądzonego zaocznie, sprawę umorzono, gdyż, jak stwierdzono, jest on obywatelem sowieckim.

P. Majchrzak zaapelował

w imieniu swych brylantów

i dziś proces ten, budzący w kołach prawniczo-dyplomatycznych wiele zainteresowania, będzie rozpatrywany przez wydział odwoławczy sądu okręgowego.

Dla Wandzi i Jagódki

przywiózł marsz. d'Esperey dwie lalki z Paryża.

Z Warszawy donoszą:

Mimo dłuższej podróży, odbytej w niedzielę do Pułtuska na pobojowisko napoleońskie marszałek Franchet d'Esperay nie omieszkał w dniu tym po południu udać się do Sulejówka, aby złożyć wizytę p. marszałkowej Piłsudskiej.

Widocznie wieść o wielkiej miłości ojcowskiej marszałka Piłsudskiego do swych córeczek dotarła aż do Paryża, gdyż marszałek Francji przywiózł ze sobą stamtąd dwie piękne lalki w strojach francuskich i wręczył je w upominku powracającym do zdrowia dziewczynkom, ku niezmiernej ich radości.

Lalki są olbrzymie i sięgają wzrostu małych ich właścicielek, ubrane w bogate krynoliny i białe peruki.

Państwo marszałkostwo podejmowali dostojnego gościa herbatką, w której wzięli udział także przybyli z nim oficerowie francuscy, oraz pułkownicy Wieniawa-Długoszowski i Beck.

„KRESY".

Od roku w mieście naszem prosperuje kawiarnia - resturacja p. n. „Kresy", przy ul. 6-go Sierpnia 1.

Dzięki sprawnemu prowadzeniu zakładu, tudzież odrębnej kuchni, restauracja zyskała stałych bywalców.

Kto chce smacznie, zdrowo, tanio i coś nowego zjeść śpieszy do „Kresów", gdzie zawsze znajdzie świeży kawior, doskonałe ryby w wielkim wyborze, oraz dobór rozmaitych potraw rosyjskich.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

—.—

TEATR MIEJSKI

Jutrzejsza premjera „Peer Gynta" będzie czwartym ewenementem obecnego sezonu teatralnego („Książę Niezłomny", „Kredowe koło", „Dziady") i podobnie, jak tamte premjery, budzi ogromne zainteresowanie w szerokich sferach kulturalnych naszego miasta.

Rolę tytułową odtwarza Jerzy Woskowski, inne role ważniejsze: Marja Dąbrowska, Jabińska, Tatarkiewiczówna, Chodecki, Kiłow... Kliszewski, Szubert i inni.

Kasa sprzedaje w dalszym ciągu bilety w ... kierni Gostomskiego.

W piątek po raz 26-ty „Kredowe koło", ... ny popularne.

W sobotę wieczorem „Peer Gynt" po ... drugi.

TEATR KAMERALNY.

Dziś zamknięty z powodu konieczności dokonania szeregu przeróbek technicznych na widowni i na scenie. (Między innemi ulepszenia ... podniesione będą dwa ostatnie rzędy krzeseł ... raz powiększone szatnie).

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie w dalszym ciągu cieszy się olbrzymiem powodzeniem wesoła i melodyjna operetka „Gri-Gri", zapełniająca stale widownię po brzegi. Ceny miejsc od 50 gr. do ...

AKADEMJA KU CZCI G. DANIŁOWSKIEGO.

Akademja ku czci Gustawa Daniłowskiego która miała się odbyć staraniem T. U. R. w dniu 24 b. m. została odłożona z powodu odbywającego się w tym dniu posiedzenia rady miejskiej.

Następny termin jeszcze nie jest ustalony i podany będzie do wiadomości publicznej. Wykupione bilety zachowują swą ważność.

DZISIEJSZY ODCZYT HENRYKA ZIMERMANA

Dziś, o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji — jak już podaliśmy — wygłosi odczyt znakomity publicysta i literat. p. Henryk Zimerman, który mówić będzie o rewolucji małżeństwa. Odczyt ten wywołał duże zainteresowanie śród szerszych kół naszej inteligencji i niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem.

Pozostałe bilety w kasie Filharmonji.

ODCZYTY.

Staraniem Towarzystwa „Dante Alighieri" odbędzie się w sobotę, dn. 26 listopada o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Miejskiej galerji sztuki odczyt prof. d-ra Alfreda Lauterbacha z Warszawy, urzędnika departamentu sztuki przy ministerstwie W. R. i O. P.

Odczyt ten, ilustrowany przezroczami świetlnemi, nosi tytuł: „Michał Anioł, twórca nowej formy".

RUCH WYDAWNICZY.

Andrzej Grodek: „Pieniądze papierowe podczas insurekcji 1794 r." (praca dyplomowa) Warszawa 1927. Praca naukowa historyczno-ekonomiczna dokonana niezwykle sumiennie i na podstawie wyczerpujących źródeł. W okresie zainteresowania sprawami finansowemi i po przebytych dwu inflacjach w latach ostatnich, czytelnik znajduje w pracy Andrzeja Grodka wiele ciekawego, niemal aktualnego materjału. Rozprawa młodego uczonego interesuje nietylko specjalistów, ale i szersze masy czytelników. Grodek, z pochodzenia łodzianin, dobrze zasłużył się nauce polskiej opublikowaniem swej rozprawy.

Patent niższej kategorji

można uzyskać do 11 grudnia.

Jak wiadomo, do 31 grudnia b. r. kupcy i przemysłowcy winni wykupić patent r rok 1928.

Kto jednak skutkiem czy to zmiany prowadzonych towarów, zmniejszenia personelu, lub ilości składów, czy zmiany lokalu na mniejszy, czy z jakichkolwiek innych powodów pragnie wykupić patent niższej kategorji, aniżeli w roku ubiegłym, winien wnieść podanie do izby skarbowej przez właściwy urząd skarbowy i prosić o zezwolenie na wykupienie świadectwa przemysłowego niższej kategorji.

Podanie takie musi być wniesione do 11 grudnia.

Specjalne plutony

kierować będą ruchem ulicznym.

Jak się dowiadujemy, w Warszawie, w związku z unormowaniem ruchu kołowego, komenda policji zajmuje się szkoleniem specjalnego plutonu policjantów-kierowników ruchu kołowego.

Za dwa tygodnie kurs ten już się kończy, a wówczas pluton będzie wystawiał posterunki, niezależnie od innych; na skrzyżowaniach ulic, gdzie panuje najbardziej ożywiony ruch.

Posterunkowi z plutonu kierowników ruchu kołowego będą mieli specjalne odznaki, naramienniki białe z białem kółkiem.

Do takiego posterunkowego, kierującego ruchem publiczność nie będzie mogła zwracać się o interwencję, informacje i t. d.

Obok posterunku ruchu będzie się znajdował na uboczu posterunkowy do wszystkich innych funkcji.

Najprawdopodobniej i w Łodzi po całkowitem unormowaniu ruchu kołowego, rozpocznie się szkolenie takiego plutonu policjantów-kierowników ruchu. (s.

P. Łazaris w Łodzi

odwiedził swoją rodzinę.

W ubiegłym tygodniu przybył do Warszawy naczelny dyrektor muzeum państwowego w Rosji p. Łazaris. Pobyt jego w Polsce związany był, jak wiadomo, ze sprawą umowy polsko-rosyjskiej w kwestji wydania znajdujących się w Rosji polskich zabytków artystycznych, muzealnych, księgozbiorów, archiwów i t. d.

W związku ze swym pobytem w Warszawie p. Łazaris przybył na dzień do Łodzi do rodziny swej żony, która jest łodzianką, od lat kilkunastu zamieszkałą w Rosji.

Po całodniowym pobycie w Łodzi p. Łazaris powrócił do Warszawy, skąd udał się z powrotem do Moskwy. (E).

Jakie były ceny

na wczorajszym targu.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano: masło osełkowe 6.90—7.50, masło śmietankowe 7.50—8.00 zł. jaja 3.50—4.00 zł., śmietana słodka 2.20—2.50, śmietana kwaśna 2.70—3.00 zł., mleko 45—50 gr., kartofle 14—17 gr., buraki 16—18 gr., marchew 20—24 gr., kapusta 5.00—7.00 zł., groch 1.00—1.40 zł., cebula 50—60 gr., włoszczyzna 15 gr., fasola 0.90—1.00 zł., cebula cukrowa 70 gr., suszone grzyby 15.00—18.00 zł., kura 5.00—9.00 zł., kurczaki 3.50—5.00 zł., kaczka 5.00—8.00 zł., gęś 10.00—14.00 zł., indyk 12.00—15.00 zł. (b)

PRZEDSTAWICIELSTWO CHRYSLERA W ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, znani w szerokich sferach automobilowych Łodzi przedstawiciele inż. M. i J. Poznańscy przed paru dniami objęli przedstawicielstwo na województwo łódzkie świetnej firmy samochodowej „Chrysler", która w ostatnich latach szturmem zdobyła sobie popularność na wszystkich rynkach automobilowych świata.

Wśród sfer automobilizmu specjalnie silne wrażenie wywołały ostatnie innowacje „Chryslera" wprowadzone do modeli 1928 r.

Utworzenie przedstawicielstwa „Chryslera" w Łodzi zapełnia lukę, która dotychczas istniała w klasie lepszych wozów.

Joffe i Radek w Warszawie.

Nocne zabawy dygnitarzy bolszewickich w warszawskich „Chryzantemach".

Interesujący epizod z życia zmarłego śmiercią samobójczą sowieckiego dyplomaty, Joffego, opowiada na łamach berlińskiego „Lokal - Anzeigera" p. Rudolf Brand. Przypomina on pobyt Joffego w Warszawie w towarzystwie Radka. Było to w okresie rokowań pokojowych w Brześciu w zimie 1917-18 roku. Joffe uzyskał od władz niemieckich

prawo przyjazdu do Warszawy

wraz z Radkiem.

Do okupowanej przez wojska niemieckie Warszawy przybyli obaj dygnitarze bolszewiccy w towarzystwie oficera niemieckiego, który miał polecenie niekrępowania ich ruchów.

Pewnego wieczoru p. Brand udał się w towarzystwie kilku oficerów niemieckich do

nocnego lokalu „Chryzantemy"

przy ul. Nowy Świat 24.

Tego wieczoru mieli zabawiać się tam obaj bolszewicy z Brześcia. O późnej nocnej godzinie zapukano do bramy. Frontowe wejście do lokalu było zamknięte, musiano przejść przez drugie podwórze i dostać się tylnem wejściem.

W lokalu panował półmrok. Światło kilku świec było niewystarczające, a światła elektrycznego nie wolno było palić, gdyż władze okupacyjne bardzo ściśle przestrzegały godziny policyjnej. W pierwszym pokoju „Chryzantemy" panował wielki ruch. Przeważał warszawski półświatek i oficerowie niemieccy.

Joffe i Radek usadowili się przy okrągłym stole. Razem z nimi zasiedli oficerowie niemieccy. Joffe był w dobrym humorze. Zachowywał się spokojnie i z miną znawcy

mieszał burgunda z sektem.

Obok niego siedziała niebrzydka, ciemnowłosa donna. Joffe dawała do poznania, że więcej interesuje go mieszanina burgunda z sektem, niż piękna towarzyszka. Radek natomiast rozparł się w fotelu, po obu stronach miał towarzystwo jasnowłosych warszawianek, którym

wykładał bolszewickie prawo małżeńskie.

Widocznie był mniej wytrzymały na alkohol, niż Joffe.

Kilku oficerów niemieckich po wypiciu odpowiedniej ilości likieru zaintonowało:

„Deutschland über alles!".

Joffe śpiewał z nimi, wychylając raptem szklanicę burgunda z sektem. Radek zbliżył się do fortepianu i szepnął pianistce kilka słów.

Ta początkowo odmawiała, gdy jednak zdradził swoje incognito, zagrała kilka tańców rosyjskich w zawrotnem tempie.

Radek zatańczył

ze swemi sąsiadkami „kozaka". Włosy jednej tancerki rozwiały się w tańcu i osłoniły niczem sztandar głowę demagoga. Zmęczona dziewczyna porzuciła taniec i usiadła w fotelu. Radek wciąż tańczył.

W międzyczasie Joffe próbował wytrwale mieszaniny burgunda i sektu.

Nagle kilka szklanek z trzaskiem

rozbiło się o ścianę.

Rozległy się okrzyki: „Da zdrawstwujet Rassija". Radek zabawiał się na dobre. Po kilku chwilach przyniósł do stołu na barkach swą towarzyszkę.

Joffe zachowywał się nadal spokojnie, ogarniając całe otoczenie chłodnem, przejmującem spojrzeniem.

Zabawa trwała do rana...

Doktór chemji „robił" dolary.

Wiedza tajemna zaprowadziła go do więzienia.

Niezwykłą wiadomość przyniósł Gersonowi Rochwergerowi Edward Halbersztadt.

— W hotelu „Polonia" mieszka człowiek, który po mistrzowsku

fabrykuje dolary!

Nazywa się Woźniak, jest doktorem chemji, to też nic dziwnego, że do złudzenia kopiuje banknoty!

Rochwerger pożyczył Halbersztadtowi około 800 dolarów, które miały być skopjowane.

Halbersztadt nie chcąc robić interesu, na własną rękę porozumiał się z swymi kolegami Henrykiem Kronenbergiem i Mordką Marguliesem, poczem wspólnie odwiedzili

doktora chemji,

który z całym zapałem zajął się fabrykacją dolarów.

Pierwsze kopje wypadły nader udatnie.

Młodzieńcy, zadowoleni z dochodowego procederu, puścili dolary natychmiast w obieg. Falsyfikaty wszędzie przyjmowano, gdyż niczem nie różniły się od oryginalnych banknotów.

Chemik, pragnąc prowadzić interes na szeroką skalę, wyprowadził się z hotelu i zamieszkał w pałacu Kajzerowej przy ulicy Narutowicza 34.

Po kilku dniach „doktór" oświadczył wspólnikom, iż ponieśli znaczne straty. Podczas fabrykacji

spłonęło mu 800 prawdziwych dolarów. rów.

Spólnicy nie wierzyli mu, wskutek czego wynikła grubsza awantura. „Chemik", obawiając się, by w końcu nie zwrócili się do policji, znikł z horyzontu łódzkiego. Młodzieńcy szukali go w całym kraju i wreszcie nakryli go w Warszawie.

— Oddaj dolary! — krzyczeli.

— Spłonęły... Musicie mi wybaczyć — tłumaczył się pechowy „fabrykant".

Spólnicy być może wybaczyliby mu to niepowodzenie, gdyby te 800 dolarów były ich własnością.

Niestety jednak Rochwerger pożyczył pieniądze od p. Moszka Finkelsztajna. Gdy ten nie otrzymał dolarów z powrotem zwrócił się do policji i wówczas

„fabryczka" została zlikwidowana.

Doktór chemji Woźniak, okazał się Janklem Grającym, młodzieńcem o „domowem wykształceniu". Osadzono go w więzieniu obok Halbersztadta, Marguliesa i Kronenberga.

Wczoraj czwórka ta znalazła się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Illinicza, w asyście sędziów Kurczyńskiego i Wilkowskiego.

Grający zeznał przed sądem, że nigdy nie fabrykował dolarów, lecz zamierzał tylko

wyłudzić pieniądze od naiwnych młodzieńców.

Pozostali oskarżeni twierdzili, że są bez skazy.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora Hermana i obrońcy Biłyka **skazał Grającego i Halbersztadta po dwa lata więzienia, Marguliesa na rok więzienia, a Kronenberga na 6 miesięcy więzienia.**

das.

POWAŻNY SUKCES.

Dziś z prawdziwą radością dzielimy się wiadomością, o niebywałem sukcesie jaki uzyskała jedna z firm poznańskich. Oto w Paryżu tem centrum kultury i przetwórczości perfumeryjnej uzyskała firma Henryk Żak, jako jedyna zagraniczna firma perfumeryjna za wyroby swoje i to, wodę kolońską (Przemysławkę), perfumy oraz mydła toaletowe najwyższą w ogóle nagrodę: Grand Prix i złoty medal.

Tak wysokie odznaczenie w Paryżu uzyskane, jest chyba najdobitniejszym dowodem, że nawet Francja uznaje wyroby Henryka Żaka z Poznania za godne jedynie najwyższej nagrody

NOWA GAŁĄŹ WYTWÓRCZOŚCI.

Gdziekolwiek schylić się, leżą w Polsce miljony w jej bogactwach przyrodzonych, wymagają one tylko znajomości rzeczy, przedsiębiorczości i kapitału.

Pojawiła się świeżo na rynku krajowa mineralna woda stołowa „Morszynka" ze źródła na Podkarpaciu.

Fakt drobny, ale gdy uprzytomnić sobie, że wody stołowe czeskie lub niemieckie nie przewyższają wody tej ani wartością ani smakiem, rozchodzą się w dziesiątkach miljonów butelek, przysparzając miljony gospodarstwu krajowemu — fakt ten nabiera pewnego znaczenia.

Z muzyki.

—:—

II poranek filharmoniczny.

Dyrekcja: Br. Szulc. Solistka: Marja Mirska.

Onegdajszy, drugi z kolei, poranek filharmoniczny poświęcony został twórczości Griega. Edward Hagerup Grieg, urodzony 15 czerwca 1843 roku zainaugurował rozwój samodzielnej twórczości muzycznej skandynawskiej. Stworzył on narodową muzykę „północną", której cechą zasadniczą jest zwrot do pieśni ludowej (stąd jej liryzm i poezja). W dziedzinie faktury muzycznej charakteryzuje ją niezwykle subtelny koloryt dyssonansowej harmonii oraz rytmika tańców norweskich.

Sławę jednego z najpopularniejszych kompozytorów w świecie zjednały Griegowi głównie powszechnie znane suity orkiestrowe do ibsenowskiego „Peer Gynta". Suity te wykonała na onegdajszym poranku łódzka orkiestra filharmoniczna pod batutą p. Szulca.

Zapał publiczności, na której usilne żądania niektóre części suit orkiestra zmuszona była bisować, świadczył wymownie o bezpośredniej sile, z jaką ta muzyka i dziś jeszcze do słuchacza przemawia. Dowodem tego mogą być również uroczystości, jakie z okazji dwudziestej rocznicy śmierci Griega odbyły się nietylko w ojczyźnie twórcy, ale w całej niemal Europie.

W części solowej koncertu wystąpiła pianistka, p. Marja Mirska, która subtelnie i z dużą dozą muzykalności odegrała z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy Griega. Szkoda tylko, że dobre wrażenie mąciło co chwila niesforne zachowywanie się dzieci, które mamusie, widocznie gwoli umuzykalniania ich już od kolebki, na koncert ten ze sobą do sali Filharmonji przyprowadziły.

Należałoby bezwzględnie w przyszłości zapobiec temu urządzaniu freblówki tuż pod estradą koncertową. Notujemy to ku uwadze organizatorów niedzielnych poranków w Filharmonji.

L. P.

Przed premjerą „Ziemi obiecanej"

Premjera wielkiego polskiego filmu, którego akcja dzieje się na terenie Łodzi, odbędzie się w „Casinie" w piątek.

Wytwórnia „Sfinks" w Warszawie wydelegowała na premjerę do Łodzi kierownika zdjęć p. Mieczysława Krawicza i reż. Stanisława Szebeko.

Premjera świetnego filmu, osnutego na tle genjalnej powieści Wł. St. Reymonta, obudziła w Łodzi, jak to było do przewidzenia olbrzymie zainteresowanie śród szerokich kół publiczności łódzkiej.

KONIAK BOULESTIN

W czasach rozwoju życia gospodarczego w kraju, niejednokrotnie zastanawiamy się nad metodami pracy zagranicą i nad tajemnicą powodzenia wielkich przedsiębiorstw.

O zainteresowaniu w tym kierunku świadczy książka o życiu Forda, tego multimiljonera amerykańskiego.

Drugim przykładem takiego przedsiębiorcy w wielkim stylu, a tem godniejszym uznania, że już w XIV wieku wniknął w podstawy powodzenia przedsiębiorstwa, jest Jean **Boulesin,** należący do jednego z najstarszych rodów Francji który na wielkich obszarach ziemi swej o wysokiej kulturze, stale pielęgnowanej, założył olbrzymie winnice, które dotychczas pozostają w rękach rodziny **Boulesin.**

Zgodnie z tradycją zainicjonowaną przez założyciela słynnej fabryki koniaku pod **f. Boulestin et Cie,** corocznie od szeregu lat, 10 procent produkcji koniakowej było przechowywane jako nienaruszalny zapas niebywałego nektaru i ten szlachetny produkt, za który firma **Boulestin,** gwarantuje, zalecany jest, jako idealny środek leczniczy, przez największe powagi lekarskie.

REGULAMIN WYBORCZY IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ warszawskiej po dłuższych rokowaniach między zainteresowanemi organizacjami został definitywnie ustalony. Z najważniejszych postanowień podniesiemy, iż kupiectwo dzielić się będzie na dwie kurje, pierwsza obejmuje kupców I i II kategorji, druga — resztę. Regulamin warszawski będzie wzorem dla innych m. in. również dla łódzkiego.

KRONIKA

LISTOPAD
23
Środa

Dziś: Klemensa P. W.
Jutro: Jana od Krzyża

Wschód słońca 7.08
Zachód o g. 15.38
Wschód ks. g. 6.41
Zachód ks. 14.59
Długość dnia: 8.25
Ubyło dnia: 7.31

Jeszcze tydzień
trwać będą mrozy.

Wczoraj o godzinie 7 rano stan pogody przedstawiał się, jak następuje: w Warszawie mieliśmy 14 stopni, we Lwowie 10, w Krakowie 9, w Pińsku, Wilnie i Białymstoku, również jak i w Warszawie, po 14 stopni, w Kielcach i Poznaniu 11, w Bydgoszczy 12, w Lidzie 15, w Brześciu n. B. 16, zaś w Gdyni 7.

W Zakopanem, gdzie wczoraj było ciepło, dziś 13 stopni mrozu.

Jak się więc okazuje, najmniejszy mróz jest w Gdyni nad morzem, a największy panuje w Brześciu n. B. Opadów śnieżnych w czasie tych mrozów nigdzie nie było.

W ŁODZI mróz utrzymał się również w dalszym ciągu. O godzinie 7-ej rano wynosił 12 stopni, w południe — 10.

Wieczorem barometr podniósł się o jeden stopień i wskazywał 9 stopni poniżej zera.

— Ja długo mogą potrwać mrozy?

— Jeśli powiększy się — informuje nas PIM — **wiatr północno - wschodni, który obecnie panuje, co jest możliwe, zwiększą się również i mrozy. Napewno jednak mrozy nie potrwają dłużej, jak tydzień.**

Mróz uniemożliwia
prowadzenie robót budowlanych.

Panujący od kilku dni w Łodzi ostry mróz wstrzymał wszystkie roboty budowlane, prowadzone w szybkiem tempie przy wykończeniu i remoncie domów. Wszystkie te roboty zostały natychmiast przerwane, a w niektórych kompleksach straciła pracę znaczniejsza liczba robotników budowlanych, jak np. przy budowie lecznic kasy chorych, większych domów mieszkalnych i t. d.

Nagła zmiana warunków atmosferycznych uniemożliwiła wykończenie szeregu domów, których właściciele chcieli je jeszcze w bież. roku oddać do użytku. (E).

Zebrania kontrolne.
Kto ma się zgłosić jutro.

W dniu jutrzejszym winni stawić się przed komisją Nr. 2 przy ulicy Konstantynowskiej 81, na zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia (kat. A, C, C-I) mężczyźni rocznika 1891, zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11, o nazwiskach na litery od A do Z, oraz mężczyźni rocznika 1891, zamieszkali w obrębie komisarjatów 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14 o nazwiskach na litery od A do Z. (b)

Dyżury w aptekach.

Dziś, w nocy, dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Jutro—posiedzenie rady
na którem wybrany zostanie nowy zarząd miasta.
Blok stronnictw socjalistycznych jest faktem dokonanym.

Blok stronnictw socjalistycznych jest już faktem dokonanym. P. P. S. zdecydowała się oddać socjalistom niemieckim dwa stanowiska ławników, ci ostatni zaś zgodzili się przystąpić do większości rządzącej na terenie magistratu i rady miejskiej.

W ten sposób sprawa obsadzenia całego magistratu jest już zgóry dokonana. Zaszła jedynie zmiana o tyle, że dr. Próchnik z Piotrkowa nie będzie kandydował na stanowisko ławnika, miast niego zaś P. P. S. wysuwa

kandydaturę r. Izdebskiego.

Oczywiście, zależeć to będzie w dużej mierze od stronnictw niesocjalistycznych, t. zn. od ilości wysuniętych przez tych ostatnich kandydatur na ławników.

Gdyby stronnictwa niesocjalistyczne uzyskały dwa mandaty, co jest wątpliwe, wówczas obsada pozostałych przedstawiałaby się następująco, według zatwierdzonego podziału: P. P. S. — 3, N. S. P. P. — 2 i Bund — 1.

Blok socjalistyczny liczy się jednak poważnie z tem, że prócz żydów — mieszczan,

żadne stronnictwo na stanowisko ławnika reflektować nie będzie.

W tym wypadku jeszcze jeden resort otrzyma P. P. S., wysuwając na to stanowisko

r. Kowalskiego,

którego kandydatura również została zatwierdzona przez O. K. R.

Jakie wydziały obejmą pp. Izdebski i Kowalski — narazie niewiadomo. Rozstrzygnie się ta sprawa na dzisiejszej wspólnej konferencji stronnictw socjalistycznych, która poświęcona będzie wyłącznie sprawie ustalenia wydziałów dla poszczególnych kandydatów.

Z tego też powodu socjaliści niemieccy nie ogłaszają narazie żadnych nazwisk. Na posiedzeniu swem wysunęli oni 5 kandydatur osób zdolnych do objęcia stanowisk w samorządzie i dających pełną rękojmię należytego prowadzenia spraw samorządowych. W zależności od tego, jakie wydziały przypadną dla N. S. P. P. z pośród 5 kandydatów wybierze się dwóch do objęcia tych właśnie wydziałów.

Co się tyczy stronnictw niesocjalistycznych, jak się dowiadujemy, toczą się obecnie pertraktacje między grupą centrową „Resursy" a niemcami-mieszczanami w sprawie wysunięcia wspólnej kandydatury ławnika.

Od sfinalizowania tych narad uzależnione jest czwarte stanowisko ławnika dla P. P. S. Dotąd żadnych konkretnych uchwał jeszcze nie powzięto, możliwe jednak, że sprawa ta wyjaśni się w ostatniej chwili przed posiedzeniem rady.

Jeśli chodzi o stronnictwa żydowskie, sprawa w kierunku porozumienia się stanęła dotychczas na martwym punkcie. Zarówno Aguda jak i sjoniści

zwalczają nawzajem kandydatury swych przeciwników.

I ta jednak sprawa rozstrzygnie się dopiero w ostatniej chwili.

Co się tyczy wydziału, na jaki reflektowaliby żydzi-mieszczanie, pragnęli oni obsadzić wydział zdrowotności publicznej. Wobec tego jednak, że na wydział ten upatrzony już jest kandydat Bundu, dr. Margolis, pragną oni otrzymać drugiego ławnika w wydziale gospodarczym.

Tak przedstawia się sprawa obsadzenia przyszłego magistratu. Oczywiście, ostateczna decyzja zapadnie na posiedzeniu rady miejskiej, jutro wieczorem.

Posiedzenie to jednak nie przyniesie żadnych niespodzianek, ze względu na absolutną większość, jaką rozporządzają zblokowane stronnictwa socjalistyczne. S.

Gdy wiesz, że nie potrafisz...

Po klęsce wyborczej w Łodzi
N. P. R.—prawica robi w dalszym ciągu groźną minę.

W dniu onegdajszym odbył się w Łodzi ogólno-krajowy zjazd prawicy Narodowej Partji Robotniczej.

Na zjazd ten, który obradował w lokalu przy ulicy Gdańskiej 40 przybyli posłowie: b. minister pracy Jankowski, b. minister komunikacji Chądzyński oraz zgórą 100 delegatów ze wszystkich okręgów Polski. Okręg łódzki reprezentowany był przez posła Michalaka.

Obrady zagaił poseł Michalak, udzielając następnie głosu posłowi Adamowi Chądzyńskiemu, który zreferował sytuację polityczną kraju od wypadków majowych do chwili obecnej. Referat swój zakończył poseł Chądzyński oświadczeniem, że N. P. R.-prawica pozostaje w dalszym ciągu w opozycji do obecnego rządu.

Poseł Jankowski zreferował sytuację gospodarczą, nadmieniając, że mimo polepszenia się konjunktury i stanu gospodarczego Polski klasa robotnicza pozostaje nadal w skrajnej nędzy, gdyż zarobki jej nie wystarczają na opędzenie kosztów utrzymania, tembardziej, że drożyzna w kraju wzrasta ustawicznie.

Następnie głos zabrał poseł Michalak, który omówił sprawy organizacyjne.

Po przemówieniach posłów wywiązała się dyskusja, która miała przebieg bardzo ożywiony. W dyskusji tej zabierali głos delegaci poszczególnych okręgów, a więc: Warszawy, Lublina, Białegostoku, Włocławka, Płocka i t. d.

W wyniku dyskusji tej uchwalono pozostawać w dalszym ciągu w ostrej opozycji do obecnego rządu i wystąpić zdecydowanie do walki o parlamentaryzm, demokrację, polepszenie bytu klasy robotniczej i wolność, zagwarantowaną przez konstytucję. Postanowiono również iść do wyborów do sejmu i senatu samodzielnie.

Niezależnie od tego sprawa przystąpienia do jakiegokolwiek bloku omawiana będzie szczegółowo w dniu 27 b. m., na posiedzeniu rady naczelnej stronnictwa w Warszawie. (r)

Baczność, rocznik 1907
Jutro od A. do Ł.

W dniu jutrzejszem w lokalu przy ul. Traugutta 10, winni stawić się dla rejestracji mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie komisarjatu policji, 4, o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L, Ł.

Do rejestracji winni stawić się mężczyźni, zamieszkali stale na terenie m. Łodzi, ci którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania, na terenie Rzplitej, a czasowo przebywają w Łodzi w okresie od 16 listopada do 23 grudnia oraz zamieszkali tylko czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakiegokolwiek powodu stawić się dla rejestracji w gminie, w której stale zamieszkują.

„Pomylone" i zagubione rachunki.

Tajemnice telefonów min. Siennickiego i posła Polakiewicza.

List przyjaciela politycznego do p. min. Miedzińskiego.

Z Warszawy donoszą:

Zapowiedziana na wczoraj audjencja prezydjum Związku abonentów telefonicznych u p. ministra poczt i telegrafów

nie doszła do skutku.

Sekretarz osobisty zawiadomił delegację, iż p. minister Miedziński jest chory i że delegacji przyjąć nie może.

O nowym terminie audjencji u p. ministra nastąpić ma zawiadomienie za kilka dni.

Wobec przesunięcia terminu audjencji przeciąga się walka o liczniki, co skłonić musi prezydjum Związku do bardziej stanowczej akcji. Jako przygotowanie do tej akcji traktować należy odezwę, którą zarząd Związku abonentów telefonicznych wystosował świeżo do wszystkich swoich członków.

Odezwa motywuje

szkodliwość i bezpodstawność

wprowadzenia opłat ponadkontyngentowych przy pomocy wadliwie działających liczników.

„Taki stan rzeczy tolerowany być nie może — mówi dalej odezwa — i opinja publiczna słusznie domaga się walki z zalegalizowanem bezprawiem, nie cofając się przed ogłoszeniem bojkotu w postaci masowego solidarnego niepłacenia rachunków.

***

W dniu wczorajszym został ujawniony nowy skandal „Pasty", dyskredytujący liczniki w oczach społeczeństwa.

B. wiceminister sprawiedliwości, obecnie rejent hipoteczny, p. Siennicki, mający swą kancelarję w gmachu Hipoteki, otrzymał od „Pasty" rachunek za ubiegły kwartał, wykazujący 1.486 rozmów ponadkontyngentowych.

Traf chciał, że

rachunek gdzieś zaginął,

wobec czego p. rejent Siennicki zażądał od „Pasty" przez swego dependenta p. Wolskiego przysłania mu drugiego rachunku.

„Pasta" nadesłała p. Siennickiemu nowy rachunek, w którym jednak zamiast 1.486, podała tylko

218 rozmów ponadkontyngentowych.

P. Siennicki, jak przystało na rejenta, a zwłaszcza na b. ministra sprawiedliwości, zawiadomił o tem „Pastę", zapytując, czy nie zaszła tu pomyłka na szkodę zarządu telefonów.

W „Paście" przeproszono p. Siennickiego i zakomunikowano mu, że **drugi rachunek jest miarodajny i że rachunek pierwszy, wskutek wadliwego działania jego licznika, został anulowany.**

I jak tu wierzyć licznikom — panie ministrze poczt i telegrafów?

Chyba osoba p. rejenta Siennickiego jest miarodajna...

***

Fatalna gospodarka, bezhołowie administracyjne i

bezwzględność „Pasty"

wobec abonentów ilustruje skarga, jaką poseł dr. Polakiewicz wystosował na piśmie do min. Miedzińskiego.

Poseł Polakiewicz pisze w swym liście do p. ministra:

„Od dwu miesięcy w mieszkaniu mojem prywatnem, Mokotowska 51, mam założony telefon 91-52.

W październiku zarząd telefonów przesłał mi rachunek, który musiałem osobiście uregulować w „Paście", jako, że nie wprowadzono dotąd obrotu czekowego P. K. O. Dziś, dnia 21 listopada r. b. telefon mój nagle wyłączono. Zwróciłem się do buchalterji, gdzie oświadczono mi, że telefon mój zamknięto z powodu nieuregulowania na czas rachunku. Stwierdziłem, że żadnego rachunku mi nie dostarczono i że wobec tego zdumiewa mnie sposób postępowania — tembardziej, że ja osobiście i moje stanowisko społeczne dają chyba dostateczne gwarancje wypełnienia zaciągniętych zobowiązań.

Wobec twierdzeń buchalterji, że rachunek był wysłany pocztą i niemożności wytłumaczenia, że nie mogłem zapłacić rachunku, którego wysokości nie znam — zwróciłem się do zarządu „Pasty" telefonicznie dnia 21 b. m. Zarząd zakomunikował mi, że rachunek pocztą wysłano, że winienem był należność uregulować i że wobec tego telefon nadal będzie zamknięty — wbrew mym zapewnieniom o chęci akuratnego wywiązywania się z mych zobowiązań, byłem o nich wiedział.

Ponieważ mam więcej zaufania do instytucji państwowej — poczty i sądzę, że podległy panu ministrowi personel wszystkie listy, a więc i rachunki „Pasty" dostarcza — nie pozostaje mi nic innego, jak zakomunikować panu ministrowi poczt i telegrafów o traktowaniu przez „Pastę" abonentów.

(—) Dr. Polakiewicz.

Na skutek tej skargi p. Polakiewiczowi telefon jeszcze w dniu wczorajszym otwarto.

Ale tu jako pokrzywdzony abonent „Pasty" występuje poseł sejmowy, wybitny

działacz i przyjaciel polityczny

p. ministra pocz i telegrafów. Jakąż drogę obrony przed metodami drapieżnej „Pasty" ma zwykły abonent?

Ludzie mieszkają w budach.

Na strychach, w piwnicach i komórkach gnieżdżą się rodziny bezdomne.

Za tego rodzaju „lokale" pobierane jest „odstępne" po kilkaset złotych.

Z nastaniem miesięcy jesiennych i zimowych zaobserwować można charakterystyczne zjawisko: ceny mieszkań i **pojedyńczych pokojów dosięgają zawrotnych sum.**

Korzystając z zimnych pogód i z naturalnej ucieczki wszystkich do jakiegokolwiek schroniska, właściciele mieszkań i wolnych pokojów śrubują ceny, licząc na to, że jednak znajdą amatorów.

Cynizm właściciel domów nie posiada w tym wypadku granic, nędza ludzka zaś jest tak wielka, że bez zastrzeżeń przyjmuje to wszystko, co jej zaofiarują.

Oto znany wypadek, gdy jeden z właścicieli domu „przebudował" na mieszkanie strych do wieszania bielizny. Schodów tam niema, do mieszkania wchodzi się po drabinie. „Mieszkanie" to nie posiada okien jeno wąskie szpary bez szyb, zatkane słomą, sufit, na wysokości półtora metra.

Mieszkańcy tej budy muszą więc cały czas poruszać się zgięci we dwoje, aby nie uderzyć głową o sufit.

I za to pomieszczenie właściciel domu zażądał **250 złotych odstępnego.**

Drugi przykład. Właściciel domu posiadał stajnię. Oczywiście postanowił ją odpowiednio wyzyskać, z góry będąc przedświadczony, że lokatora znajdzie. Przebudował ją nieco i... wynajął. A jako cenę odstępnego wyznaczył 600 złotych. Tu dodać jednak należy, że jedna ściana tego „mieszkania" stanowi równocześnie **ścianę ustępu podwórzowego.**

Komentarze chyba zbyteczne.

Nie lepiej przedstawia się los sublokatorów. Za pokój jednookienny w czteropokojowem mieszkaniu, które całe kosztuje 110 złotych miesięcznie właścicielka żąda 150 złotych. Gdy zwrócono jej uwagę na niewspółmierność jaka między temi dwiema cenami zachodzi odparła z oburzeniem: **„A z czego ja żyć będę?"**

Tego rodzaju wypadków cytować można bez liku, są one bowiem objawem pospolitym w Łodzi. Dziwić się tylko należy, że ani urząd walki z lichwą, ani też żadna inna instytucja, jak naprzykład związki sublokatorów istniejące przy związkach lokatorskich, nie postarały się dotąd zapobiec tym wypadkom.

Utarło się, niestety, mniemanie, że mając duże mieszkanie należy się koniecznie tak urządzić, by nietylko wygodnie mieszkać, ale i mieć z niego całkowite dostatnie utrzymanie.

Ludzie nie zdają sobie sprawy, że popełniają poprostu czyn nieetyczny, obdzierając biedaków ze skóry a dając im wzamian kąt, przeciwnie, są przeświadczeni, że oddając pokój sublokatorowi **spełniają nadzwyczajnej doniosłości miłosierny uczynek.**

Dużą rolę w tej lichwie mieszkaniowej odgrywają pośrednicy — ludzie, rekrutujący się często z najniższych warstw społeczeństwa. Mają oni w swej „ewidencji" cały szereg lokali, począwszy od najbardziej komfortowych a skończywszy na najskromniejszych. I oni oczywiście zawierają umowy z właścicielami mieszkań i wolnych pokojów, żądając dla siebie wyłączności w pośrednictwie a wzamian za to przyrzekają dostarczyć lokatora lub sublokatora z taką a taką opłatą komornego.

W ten sposób, bez ich pośrednictwa mieszkania lub pokoju prawie że nie można otrzymać, a w rezultacie płaci się kolosalne sumy jako odstępne lub czynsz komorniany.

Tym właśnie powinny zainteresować się nasze władze. Pierwszym zaś krokiem w dziedzinie oczyszczenia bagna mieszkaniowego w Łodzi winny być **surowe sankcje karne względem wszystkich pośredników.**

Zło należy tępić systematycznie. Lichwa mieszkaniowa bowiem jest bodaj największą i najgorszą bolączką naszej ludności. Dlatego też szybka i energiczna akcja władz w tym kierunku jest ze wszech miar pożądana.

SUM.

KURJER HANDLOWY

Handel Górnego Śląska z Rumunją.

I.

Niedawno bawiła na Śląsku wycieczka dziennikarzy rumuńskich, która w czasie zwiedzania całego szeregu zakładów przemysłowych, t. j. kopalń węgla Skarbofermu, Państwowych Zakładów Azotowych w Chorzowie, Huty Bismarck i Huty Falwa była wprost zdumiona i zaskoczona ogromem tych warsztatów produkcyjnych i tem niesłychanie żywem i pełnem tętnem pracy, jakie wszędzie na Górnym Śląsku uderza obserwatora.

Mimowoli też nasuwać się musiało dziennikarzom rumuńskim spostrzeżenie, że Górny Śląsk ze swoim wysoko rozwiniętym przemysłem górniczo-hutniczym, przetwórczym i chemicznym musi zapewne pozostawać w bardzo żywych stosunkach handlowych z rolniczą przeważnie i mało uprzemysłowioną Rumunją. Niewątpliwie też logika gospodarcza i geograficzna przemawia za jaknajwiększem ożywieniem stosunków handlowych między Polską, a szczególnie Górnym Śląskiem a rynkiem rumuńskim, który z natury rzeczy powinien stanowić jeden z najważniejszych rynków zbytu dla polskiej produkcji przemysłowej. Przemawiają również za tem również węzły przyjaźni politycznej, łączącej oba te państwa, jak i konieczność ewentualnej wspólnej obrony przed tem samem mogącem je kiedyś zaskoczyć niebezpieczeństwem.

Mimo jednak wszelkich nakazów logiki gospodarczej i geograficznej stosunki handlowe między Polską a Rumunją rozwijały się dotąd bardzo słabo. Handel zagraniczny Polski z Rumunją kształtował się w latach 1925 i 1926 jak następuje:

Rok	Przywóz	Wywóz	Udz. Rumunji	
1925	23.799	66 190	1,18%	4,7%
1926	13.480	71,903	0,87%	3,14%

W roku 1926 wywóz Polski do Rumunji, absolutnie biorąc, zwiększył się, jednak zwyżka ta nie mogła dotrzymać kroku ogólnemu wzrostowi eksportu z Polski, tak iż procentowo udział Rumunji wykazuje zmniejszenie.

Podobnie przedstawia się również sprawa co do stosunków handlowych między górnośląskim przemysłem górniczo-hutniczym a rynkiem rumuńskim. I tu także wywóz produktów tego przemysłu nie stoi w żadnym stosunku do zdolności produkcyjnej przemysłu górnośląskiego ani też do pojemności rynku rumuńskiego, który zaledwie małą część swego zapotrzebowania produktów górniczo-hutniczych pokrywa na Górnym Śląsku.

Górnośląski przemysł górniczo-hutniczy eksportował do Rumunji w latach 1923 — 1927 następujące produkty:

Wyroby	1923	1924	1925	1926	styczeń wrzesień 1927
Węgiel	119 469	130 727	71 528	119 421	99 743
Koks	1 559	6 738	18 292	29 504	2 363
Brykiety	89	190	— —	1 342	1 235
Żelazo wszelkiego rodzaju	3 608	11 718	1 287	31 279	13 959
Kwas siarczany 60 — stopn.	— —	1 487	5 917	4 299	1 802
Bezwodny płynny kwas siarkawy	— —	— —	22	43	18
Cynk surowy	— —	— —	— —	— —	25
Cynk rafinowany	20	— —	— —	— —	190
Blachy cynkowe	113	164	129	167	70
Ołów	— —	— —	— —	168	163
Glejta	— —	10	5	58	64
Siarczan amonu	— —	— —	— —	— —	10

Jak widać z powyższego zestawienia, eksport węgla tej najważniejszej gałęzi produkcji górnośląskiej, do Rumunji był największy w r. 1924 i w latach następnych, a nawet w roku strejkowym 1926 nie zdołał już osiągnąć tego najwyższego stanu. Przyczyny tego zmniejszenia się wywozu szukać należy w ciągłych podwyżkach cła na węgiel ze strony Rumunji. Rumuńskie cło na węgiel wynosiło od 1 tonny węgla

do 12 września 1925 1 7 lei złotych
do 14 kwietnia 1926 10,0 lei złotych
od 14 kwietnia 1926 18,0 lei złotych

Obowiązująca obecnie stawka celna na węgiel jest tak niesłychanie wysoka, że wobec i tak bardzo wielkich kosztów transportu utrudnia niezmiernie eksport węgla do Rumunji, a równocześnie podraża go niesłychanie, wpływając tem samem na zmniejszenie jego konsumcji i zapotrzebowania na rynku rumuńskim. W dodatku zamierza podobno Rumunja swoją taryfę celną, która weszła w życie w dniu 14 kwietnia 1926 r. znowu zrewidować, t. zn. jeszcze bardziej podwyższyć, co byłoby niewątpliwie ciężkim ciosem dla przemysłu górnośląskiego i wpłynęłoby na jeszcze dalsze osłabienie i tak niezbyt ożywionych stosunków handlowych między górnośląskim przemysłem a Rumunją. To też żywić trzeba nadzieję, iż Rząd polski dołoży ze swej strony wszystkich starań by nietylko podwyżce cen na węgiel zapobiec, lecz przeciwnie, uzyskać nareszcie jego obniżenie do pierwotnego poziomu, w czem — mamy nadzieję — także i Rząd rumuński, pomny przyjaznych stosunków z Polską i tak licznych wspólnych interesów, zechce pójść staraniom Rządu naszego i górnośląskiego przemysłu jaknajbardziej na rękę.

Dr. L. FALL.

Zniesienia wszelkich ograniczeń

domaga się zjazd ajentów handlowych w Łodzi.

Jak już donieśliśmy — z inicjatywy sekcji agentów handlowych przy stow. kupców m. Łodzi odbył się w lokalu stowarzyszenia ogólno - krajowy zjazd przedstawicieli handlowych. Na zjazd przybyli reprezentanci szeregu miast i reprezentanci sekcji agentów przy stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi.

Ożywiona dyskusja rozwinęła się nad sprawozdaniem delegatów łódzkich o wynikach interwencji w sprawie zniesienia szeregu utrudnień i ograniczeń stosowanych wobec agentów.

Interwencja u władz odniosła tylko częściowo skutek, ponieważ obecnie poszczególne sprawy załatwiane są przez min. skarbu tylko indywidualnie.

Jako najbardziej aktualne i palące postulaty wysunięto konieczność posiadania składów konsygnacyjnych dla wszystkich surowców, półfabrykatów i fabrykatów w kraju niewyrabianych, konieczność udzielenia zezwoleń na inkaso należności na rzecz firm zagranicznych, a wreszcie — zniżka stawki podatku obrotowego. W dalszej dyskusji poruszono sprawę otrzymywania przez przedstawicieli handlowych równocześnie z wykupieniem świadectwa przemysłowego półrocznego lub rocznego paszportu zagranicznego za umiarkowaną opłatą.

W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto szereg rezolucji, w których uchwalono podjąć energiczną akcję w kierunku uchylenia krępujących całe życie gospodarcze rozporządzeń. Prowadzenie całej akcji postanowiono powierzyć stowarzyszeniu przedstawicieli handlowych w Warszawie z tem, że o wszelkich swych poczynaniach zawiadamiać będzie poszczególne organizacje. (E).

W notesku businessmana.

Łódź, 23 listopada.

NOWY SYSTEM w zakresie reglamentacji, wprowadzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu, wywołał — jak stwierdziło doświadczenie — znaczne utrudnienie w zachowaniu kontaktu interesantów z ministerstwem przemysłu i handlu i centralną komisją wywozową; nowe zasady będą złagodzone względem reprezentantów organizacji gospodarczych.

EMIGRACJA Z POLSKI według tymczasowych danych Urzędu Emigracyjnego wyniosła w październiku bież. roku 9.967 osób. Z tego wyjechało do krajów europejskich 6.017 osób (z tego znów do Niemiec 3.427, do Francji 2.199 osób). Do krajów pozaeuropejskich wyjechało 3.950 osób z tego do Stanów Zjednoczonych 733 osób. Wróciło do kraju 4.089 osób.

KWESTJA PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH ma być, według nowej koncepcji, w ten sposób załatwiona, iż paszporty zwykłe kosztować mają 250 złotych; natomiast w zakresie paszportów ulgowych nie nastąpią żadne zmiany.

DEKRET O ZASTAWIE REJESTROWYM, o którym już częściowo pisaliśmy, będzie w swej nowej formie przedmiotem rozważań najbliższego posiedzenia rady ministrów. Według obecnego projektu zastawiać w sposób w dekrecie wskazany można tylko na rzecz firm zarejestrowanych, Banku Polskiego, banków państwowych i komunalnych. Zastawiać zaś może jedynie firma zarejestrowana I kategorji handlowej lub też przemysłowej I—IV kategorji, towar musi być w posiadaniu dłużnika. Zastawiać można na sumę nieniższą od 20 tysięcy złotych. Rejestr odnośny będzie prowadzony poza rejestrem handlowym.

PRACOWNICY P. K. O. prowadzą jak wiadomo ostatnio energiczną akcję podwyżkową. Narazie rada ministrów uchwaliła jednorazowy zasiłek dla pracowników Pocztowej Kasy Oszczędnościowej.

IZBY RZEMIEŚLNICZE będą jak wiadomo niezadługo powołane do życia. W tej sprawie odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja. Na konferencji tej ustalono następujące wytyczne: wybory odbędą się dopiero po wyborach do ciał ustawodawczych; siedzibą izby w zasadzie będą stolice miast wojewódzkich (dla województwa warszawskiego siedzibą będzie Włocławek, dla kieleckiego — Częstochowa). Wybory do każdej izby dokonywać się będą w 10 grupach zawodowych, grup tych będzie 10, mianowicie: 1) drzewna, 2) metalowa, 3) spożywcza, 4) kamieniarska (murarze, zduni, szklarze), 5) włókiennicza, 6) skórzana, 7) papiernicza, 8) złotnicza, 9) malarska wreszcie 10) usług osobistych (fryzjerzy, golarze, piekarze itp.) Wybory odbędą się według list kandydatów, opatrzonych podpisami 200 upoważnionych do głosowania.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 22 listopada 1927.

GOTÓWKA: Dolary 8.88. CZEKI: Holandja 360.22, Londyn 43.47 i 7/8, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.06, Praga 26.41, Szwajcarja 171.93, Włochy 48.56.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 61.50, Pożyczka kolejowa 103, 103.50, 5-pr. pożyczka konwersyjna 66.25, 66.50, 5-pr pożyczka konwersyjna kolejowa 62.50, 8-pr. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 93, 8-pr. listy zastawne ziemskie zł. 82.50, 4 i pół pr. listy zastawne ziemskie zł. 59.60, 8-pr. listy zast. m. Warszawy zł. 82, 5-pr listy zast. m. Warszawy zł. 64.50, 64.75.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 131, Handlowy 123, Polski 156, 155.25, 155.60, Zarobkowy 91; Siła i Światło 102, Cukier 88, Węgiel 115, Nobel 46, 45.50, Firley 59, Fitzner 9,35, 9 25, 9,35, Modrzejów 9.65 Ortwein 13.75, Ostrowieckie 90, Pocisk 3.32, 3.22, 3.24, Rudzki 56, 56.50, Starachowice 73.50, 72, 73, Ursus 13.75, 13.60, Zawiercie 37, Żyrardów 18.50, 18.25, Borkowski 3.90, Haberbusch 160, Spirytus 37.50, Żegluga 0.45.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 21 11. Bawełna amerykańska. Otwarcie: grudzień 19.65—75, styczeń 19.74—92, marzec 20.20—30, maj 20.35—45, lipiec 20.23—25, październik 19.58—62. I notowanie środkowe: grudzień 19.82, styczeń 19.88, marzec 20.07, maj 20.25, lipiec 20.20. II notowanie środkowe: grudzień 19.84, styczeń 19.94, marzec 20.11, maj 20.26, październik 19.53. Zamknięcie: grudzień 19.89—91, styczeń 19.98—20, marzec 20.15—18, maj 20.35—38, lipiec 20.24—29, sierpień 20, wrzesień 19.80, październik 19.60.

Liverpool, 21. 11. Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 18.33, marzec 18.43, maj 18.45

Aleksandrja, 21 11 Bawełna egipska. Sakellaridis: styczeń 36.30, marzec 36.55, maj 36.80 listopad 35.92; Asjunouni: Luty 27.55, kwiecień 27.80, październik 27.25, grudzień 27.20.

Liverpool, 21. 11. Bawełna amerykańska. Styczeń 10.74, marzec 10.71, maj 10.70, lipiec 10.60.

Nowy Orlean, 21. 11. Bawełna amerykańska. Styczeń 20.00—20.28, marzec 20.42—45, maj 20.53—55, październik 19.45—50, grudzień 20.12—17.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił 8.88 i pół w płaceniu, 8.89 w żądaniu. Obroty dość znaczne.

Na giełdzie łódzkiej obracano wczoraj dolarami po kursie 8.88 i pół.

Konjunktura angielska.

Londyn, w listopadzie.

Angielskie koła gospodarcze pragnęłyby z pewną dozą pewności określić przyszłą konjunkturę gospodarczą. Ponieważ jednak znajomość konjunktury w tym kraju przesadzonych metod badania ekonomicznego jest niedostateczna, trzeba przybliżone wartości ekonomicznego rachunku prawdopodobieństwa zastąpić wróżbami.

Churchill zapewnia, iż „przemysł angielski znajduje się znowu w fazie rozwoju i jest całkowicie zatrudniony. Związek przemysłu angielskiego, wydający t. zw. „barometr konjunktury", spodziewa się, że „conajmniej w roku przyszłym przemysł angielski będzie znowu dobrze zatrudniony", a to mianowicie dlatego, że wszystkie ceny na rynku światowym wykazują tendencję zwyżkową i Ameryka ze względów technicznych obrony zmuszona będzie wysłać do Europy, specjalnie zaś do Anglji, większe ilości złota.

Złoto amerykańskie pozostanie w Anglji przez czas dłuższy i umożliwi Bankowi Angielskiemu udzielanie przemysłowi na wielką skalę tanich kredytów.

Optymizm Churchill'a nie jest bliżej uzasadniony. Optymizm czołowych związków przemysłu angielskiego opiera się na niemożliwych do udowodnienia przypuszczeniach o przyszłych dyspozycjach Ameryki w sprawie złota.

Jeden z najwybitniejszych bankierów londyńskiej City najtrafniej skomenował ten „barometr konjunktury" lakonicznem pytaniem: „Co się stanie z naszym rozkwitem gospodarczym, jeżeli złoto amerykańskie otrzymają w depozyt zamiast Motagu Norman Schacht i Robineau?"

Pesymiści mogą się w swoich twierdzeniach i przepowiedniach powołać na prawdopodobniejszą ciągłość rozwoju gospodarczego i podstawowych gospodarczych wydarzeń. Bezrobocie oraz ciążące brzemię podatkowe nie zmieniły się od roku i w dalszym ciągu pozostaną bez zmiany. Angielskie górnictwo węglowe pracuje z deficytem prawie 20 miljonów dolarów za kwartał. W samym przemyśle węglowym jest przeszło 100.000 bezrobotnych, pozostałość z czasów strejku węglowego. Angielski przemysł stalowy wedle fachowych opinji angielskich, rozszerzanych w sposób wzbudzający wielkie wrażenie, stoi „bezpośrednio przed ruiną". Również i ten przemysł ma przeszło 100.000 bezrobotnych. Poza tem cierpi on na chroniczną niezdolność przystosowania się do nowych metod produkcji i obniżenia kosztów produkcji, jak to czynią konkurenci angielscy na rynkach światowych. Wielkie angielskie zakłady stalowe okazały się dotychczas niezdolne do stworzenia przynajmniej odpowiedzialnego gremium, któreby mogło pertraktować z europejskim kartelem stalowym w sprawie przystąpienia Anglji albo nawet tylko w sprawie ograniczających konkurencję umów cennikowych.

Angielskie przemysły przetwarzające stal przeszły wobec zabójczej polityki cen producentów stali do importu taniej stali zagranicznej na wielką skalę. Angielski wwóz stali wynosi obecnie więcej, aniżeli 50 proc. własnej produkcji. Ponieważ głośno zapowiadany szemat rabatowy okazał się tylko pobożnem życzeniem, które niestety, na kontynencie potraktowano zbyt poważnie i które spowodowały zastosowanie szeregu rzeczowo całkowicie zbytecznych środków obronnych, nie pozostało przyjaciołom przemysłu stalowego na konserwatywnym zjeździe w Cardiff nic innego, jak domagać się wysokich ceł ochronnych. Cła ochronne dla angielskiego przemysłu stalowego są jednakże jednoznaczne z poważnem uprzywilejowaniem kontynentalnych przemysłów przerabiających stal w współzawodnictwie o zbyt gotowych towarów. Angielski przemysł automobilowy, budowy maszyn i okrętów utracą wiele swej zdolności konkurencyjnej, jeżeli przemysłowi stalowemu uda się nakłonić rząd do wprowadzenia ustawy o cłach ochronnych.

Rozkwit konjunktury w budowie okrętów uważany jest przez poważnych rzeczoznawców za będący już u schyłku. Linje okrętowe, które w czasie i po strejku węglowym zarabiały bardzo dobrze i, rozsądnie gospodarując, nie wypłacały zysków całkowicie w postaci dywidendy, ale zużywały je na zmodernizowanie swego parku okrętowego, po większej części już te zaoszczędzone zyski wydały. Prócz bieżących reperacji z angielskiej strony angielski przemysł budowy okrętów nie może się spodziewać żadnych większych obstalunków. W celu utrzymania dobrego nastroju w przemyśle budowy okrętów — rząd zmuszony był ogłosić program budowy floty na rok przyszły już teraz, t. zn. 4 miesiące przed zwykłym terminem — lutym —, zanim parlament mógł go przedyskutować, a więc tem samem i zatwierdzić. Liczy się wiele na to, że wskutek tego ogłoszenia wielkie stocznie zatrudnią swemi zamówieniami przynajmniej część zakładów stalowych. — W przemyśle włókienniczym pomimo niedostatecznego zaopatrzenia w surowiec i nierównych cen oraz znacznej ciasnoty pieniężnej nie doszło jednak do przeprowadzenia koncentracji organizacyjnej. Znaczącym dla sytuacji sekcji amerykańskiej jest fakt, iż pracuje ona tylko 28 godzin tygodniowo.

Można wątpić w to, czy wszyscy koledzy ministerjalni Churchill'a podzielają jego optymizm. Podróżując obecnie po dominjach minister kolonji Amery ogłasza prawie codziennie komunikaty, w których podaje, iż odbył znowu z rządem kolonjalnym z pomyślnym wynikiem konferencje w sprawie przyjęcia nowych angielskich wychodźców. Te komunikaty nie zdają się w każdym razie potwierdzać oświadczeniach Churchill'a o „pełnem zatrudnieniu przemysłu". Przy pewnych widokach na wysoką konjunkturę przemysłowa Anglja nie ma potrzeby forsować emigrację. Stale od roku 1914 zbliżająca się do zera liczba urodzin skłaniałaby raczej do poglądu, iż wskazane jest przynajmniej zatrzymanie wykwalifikowanych robotników dla przyszłych potrzeb kraju. Kwestja, czy to zapotrzebowanie powstanie, jest właśnie zasadniczym problemem angielskiego przemysłu.

Zawiadomienie.

Łódzka Spółka Węglowa

zaw adamia niniejszym uprzejmie swoich P. T. odbiorców, że z dniem 1 listopada r. b.

PRZENIOSŁA SWOJE BIURA ORAZ SKŁADY Z ULICY

Węglowej 8 NA UL. WĘGLOWĄ 6 c-d TEL. 31-97.

Równocześnie utrzymujemy nadal skład przy ul. Konstantynowskiej 91, tel. 41-93.

Posiadając stale na składzie węgiel doborowej jakości w gatunkach fabrycznych jakoteż opałowych poleca się względom Sz. Publiczności

ŁÓDZKA SPÓŁKA WĘGLOWA
Sp. z ogr. odp. ul. Węglowa 6 c-d
tel. 31-97.
oddział ul. Konstantynowska 91.
tel. 41-93.

Do ostatniej sztuki

wyprzedaje się całą konfekcję z powodu likwidacji interesu przy ul. Piotrkowskiej 100. Ceny zniżone od 25 do 50 proc. Juljusz Rozner, Piotrkowska 100.

Mieszkanie

5cio pokojowe z kuchnią

wszelkiemi wygodami na I-ym, II-im ewent. III piętrze z windą

w centrum miasta

od zaraz poszukiwane. Oferty sub „Bardzo pilne" do adm. Republiki.

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łodzi
Al. Kościuszki 21.

Dziś, w środę dnia 23 listopada r. b. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE

z konferencji zwołanej przez Centralną Komisję Związków Zawodowych w sprawie centralizacji ruchu pracowniczego.

Wstęp wolny, wyłącznie dla członków Związku.

***

W piątek, dnia 25 listopada r. b. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym

ODCZYT

na temat „Projekt Ustawy o buchalterach przysięgłych".

Wstęp wolny, wyłącznie dla członków Związku.

Zdolnego kamienio-drukarza

poszukuje się na stałą posadę od zaraz. M. PUTIATYCKI, Poznań Zakłady Graficzne ul. Północna 16/17.

Poszukiwany

ciepły garaż

dla samochodu osobowego przez firmę Schenker i S-ka, Łódź, ul. Pomorska 21



WIELKI WYBÓR

LAMP ELEKTRYCZNYCH

po cenach niskich

poleca

fabr. lamp i wyrobów z bronzu

M. BURAKOWSKI

Piotrkowska 37. — Tel 21-25

Konsumentom Elektrowni na spłaty ratami miesięcznemi

CASINO

WKRÓTCE WSPANIAŁA PREMJERA!

ŁÓDŹ NA EKRANIE !!!

grają najwybitniejsze asy scen stołecznych

Jadwiga Smosarska
Ludwik Solski
K. Junosza-Stępowski
Stanisław Gruszczyński

i inni.

„ZIEMIA OBIECANA"

potężny arcyfilm polski według powieści genjalnego laureata Nobla — WŁ. ST. REYMONTA.

Zdjęć dokonano na terenie Łodzi.

„Widzewska Manufaktura",
i Zjednoczone Zakł. Scheibler i Grohman
w pełnym biegu na filmie!

SALA FILHARMONJI.

Dziś dnia 23-go b. m. o godzinie 8.30 wieczorem wygłosi w sali Filharmonji znany prelegent i publicysta

HENRYK ZIMMERMANN

odczyt na temat

„Rewolucja małżeństwa"

Prelegent mówić będzie o niedomaganiach naszego stulecia, o wielkich i małych kłamstwach o wolnej miłości i wolnych stosunkach małżeńskich o małżeństwie przyszłości o problematach staropanieństwa i starokawalerstwa, o człowieku przypadku i woli i o człowieku jutra.

Bilety do nabycia w kasie sali Filharmonii od 10.30 — 2 po poł i od 4 — 7 wieczorem

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN"

daje obfitą nie wysychającą pianę.



Wspólnik

czynny, fachowiec z kapitałem 50 000 zł.

potrzebny

do rozszerzenia dobrze prosperującej fabryki o dozach. Oferty pod „C D," przyjmuje Biuro ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50

Pamiętajcie że

śniegowce i kalosze

do naprawy drogą elektrycznej wulkanizacji

przyjmują następujące firmy:

H. Gutman, Narutowicza Nr. 9
J. Windman, Piotrkowska Nr. 35
W. Manda, Piotrkowska Nr. 127
L. Joab, Nowomiejska 5
G. Cwajghaft, Rzgowska Nr. 1

W ZGIERZU:
Sklep komis. „ORZEŁ",
Walman i Wolf, Piłsudskiego Nr. 19

W PABJANICACH:
Pracownia obuwia W Korona, Zamkowa Nr 16

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickiego przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od nowa. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty

W niedziele i święta do godz 2 popoł.

Baczność!

Wszelkiego rodzaju towary i artykuły na sprzedaż za prowizję, przyjmie młody, energiczny i sumienny agent, mający rozległe znajomości w świecie kupieckim.— Oferty do „Republiki" sub. „Affaire".

KLINIKA

Położniczo-Ginekologiczna
D-ra med.

S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15-17, tel. 53-10
I i II klasa.

Sprzedam

maszyny do swetrów

1 maszyna 3/50 cm.
2 „ 5/55 cm.
1 „ 7/55 cm.
1 „ 10/36 cm.
1 „ 9/45 cm.

1 stół elektryczny do formowania pończoch.

Of. pod „Teha" do adm. nin. pisma

Pomieszczenia fabrycznego

małego, z parą i wodą (może być przy apreturze, farbiarni) dla fabrykacji chemicznej poszukuję natychmiast.

Oferty z podaniem warunków pod „Solidna firma".

WĘGIEL

pierwszorzędny

na dogodnych warunkach od 10 korcy dostarczam. Zgłoszenia do adm. „Republiki" pod „Dostawa".

Lekarz dentysta

E. Haberfeld

Andrzeja 2. Tel. 35-43.
Gabinet czynny od 10—1 i 3—7.

Kursy Kosmetyczne

ANNA RYDEL
(Diplomée de l'Universite de Beauté Paris)

19 CEGIELNIANA 19, m. 8

Masaże, pielęgnacja twarzy, ciała i włosów

ZAPISY CODZIENNIE

Kto znalazł?

Zginęła torebka damska w Kinie „Splendidu" z dokumentami na imię Heleny Matuszewskiej. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem na ul. Kilińskiego 115.



Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Herszkowicz, Gliksman i Bryn" w Łodzi podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 17 listopada 1927 r. został wyznaczony nowy miesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.

Jednocześnie dla porządku zawiadamiam, że sprawdzenie odbędzie się w dn. 3 i 10 grudnia 1927 r. o g. 12 v poł. w kancelarji Wydz. Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

S. Mazurowski
adwokat.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Bracia Pietrkowscy" oraz Szmula i Szai Pietrkowskich, wzywa wierzycieli tychże, aby w terminie 10-dniowym t. j. do dnia 3-go stycznia 1928 r. osobiście lub przez pełnomocników zgłosili syndykowi swe pretensje do masy upadłości i oświadczyli, z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami oraz wręczyli mu tytuły swych wierzytelności lub złożyli je w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Sprawdzenie wierzytelności nastąpi w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 115 w dniu 7 i 9 stycznia 1928 roku od godziny 12—1 w południe.

Syndyk tymczasowy
apl. adw. Bernard Bruzda
ul. Gdańska 43.



BIURALISTA

z długoletnią praktyką w przedsiębiorstwie, obeznany dokładnie z biurowością i wszelkiemi czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie **poszukuje odpowiedniego stanowiska.** Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „L. 100" w adm. „Republiki" 30

Biegła Maszynistka poszukuje jakiejkolwiek posady Oferty „Maszynistka"

Młody człowiek z wykształceniem finansowo-ekonomicznym znajomością języków obcych buchalterji, ustosunkowany, pracowity zajomy do samodzielnej pracy, praktyka biurowa, zdolności reklamowe, poszukuje odpowiedniego zajęcia (sekretarza etc Of sub „inicjatywa"

Pokoju umeblowanego z wejściem z klatki schodowej **poszukuję** Oferty składać „Fr. P." do adm

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorium **wznowiła lekcje gry fortepianowej** Przyjmuje od 10 - 12 i od 2 -5 Wschodnia 72. m. 19

Młody energiczny **majster tkacki** (dessinator) ze znajomością księgowości fabrycznej poszukuje pracy jako pomocnik. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do adm „Republiki" sub „Majster 30"

Do wynajęcia 1 lub 2 frontowe poko skromnie umeblowane dla panów Obejrzeć od 1-szej do 5-ej po poł. **Andrzeja 43.**

Buchalterji podwójnej nau zam gruntownie w przeciągu 2 lekcji Cena bardzo przystępna. Próbna lekcja bezpłatnie Uwaga: Gwarantuję za samodzielność Adres Wólczańska Nr 41 mieszk 32

Angielskiego udziela rutynowana nauczycielka Janina Mandeltortowa. Komplety mniej i więcej zaawansowanych. Łaskawe zgłoszenia od 2—5 godz. Konstantynowska 32 m. 21

Kupno sprzedaż

Maszynę do pisania używaną kupię Zgłoszenia pod „W S" do adm Rep.

Do sprzedania stół duży rozsuwany zł 50 lustro wysokie tremo zł 70 do 11 ej od 2 - 4 Południowa 20. m. 15. 23

Na wypłatę! Białe płótno. firanki, kołdry, chustki. Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44 29

NA WYPŁATĘ! Jedwabne, wełniane i bawełniane towary Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę, Piotrkowska 37 III wejście I piętro

Obuwie firanki, swetry, palta damskie bieliznę, manufaktura na raty tanio „Kredyt" Nawrot 15. I piętro front 16

Wyprzedaż mebli wyściełanych otomany, kozetki, krzesła oraz kompletne urządzenia stołowe sypialki gabinety i saloniki najtaniej w zakładzie tapicersko stolarskiem. Karola 1. S. Gansła. 11.XII

Okazja! Pokój stołowy, dębowy kredens, stół na 12 osób i 6 krzeseł w dobrym stanie tanio do sprzedania ulica Stara Targowa 15 dozorca wskaże od 1—3 pp. i od godz. 7—9 wiecz. 27

Lokale

Lokal mniejszy do wynajęcia na sklep lub inne przedsiębiorstwo, telefon elektr. gaz. Wytwórnia perfumeryjna Wólczańska 74

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju w okolicy placu Reymonta. Of. sub „Natychmiast 2" do adm Republiki 27

Pokój umebl. do wynajęcia Przejazd 19. m. 16

Odnajmę pokój umebl. dwuokienny od 1-go grudnia przy ul. N.-Cegielniane 7, m 18, fr. Zastać można do 5 p. poł. 27

Pokoju częściowo umebl. poszukuje Of. sub „Młode małżeństwo" do adm Republiki.

Natychmiast odnajmę duży pokój umebl. Sienkiewicza 37 m. 41. lewa oficyna od 11—1-ej i od 3—5-ej 27

Dwuokienny pokój ew. dwa mniejsze poszukiwane Of. sub „Kawaler" do adm. Rep.

Poszukuję pokoju widnego umeblowanego z niekrępującym wejściem. Of. sub „Artysta-Malarz"

Poszukuję 2 pokoi umebl. z niekrępującem wejściem niewyżej II piętra w śródmieściu względnie w pobliżu tramw. może być w oficynie Zgł. do adm. Rep. pod „H. K" 27

Odstąpię pokój na parę godzin dziennie. Of sub „Zielona a Benedykta" do adm Rep.

Pokój umebl. do wynajęcia przy intel. rodzinie, Piotrkowska 271. m 6. Zgłoszenia od 4—9 po poł. 25

Sklep z wystawą wraz z pokojem do wynajęcia Cegielniana 2 u modystki 23

Poszukuję pokoju umebl z oddzielnym wejściem najchętniej wprost z klatki schodowej. Of sub „Niekrępujący" do adm Rep

Posady

Potrzebna niania do noworodka, która już była przy dziecku, skromnych wymagań. Zgłaszać się Zielona 65, m. 19 II p. 29

Poszukiwana nauczycielka do szkoły powszechnej Of sub „Rutyna" do adm. Republiki.

Potrzebne dziewczęta do fabryki Kilińskiego 102.

Technik dentystyczny z kilkuletnią praktykę poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Of. pod „Zdolny" do adm. Republiki.

Chłopiec ukończeniem szkoły powszechnej, ładnym charakterem pisma poszukuje posady. Of. sub „Pracowity" do adm. Republiki

Intelig panienka izrael, z 7-kl. wykształceniem poszukuje kondycji do jednego ew, dwojga dzieci z początkami hebrajskiego, Oferty pod „Zdolnej" d adm Rep. 24

Nauka wychowanie

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji i korepetycji miesięcznie 25 zł Piotrkowska № 189. m. 9.

Niemka (Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy Of Piotrkowska 8 I p. fr nt m. 5.

Rozmaite

Do powiększenia fabrykacji tow. bawełnianych szukam wspólnika kapitałem 7.000 zł. Of. sub „Bawełna" do adm Rep

Zgubiono wczoraj bucik na ul. Sienkiewicza, Łask. znalazca zechce oddać zgubę dozorcy domu, Moniuszki 7.

Ślizgawka „Polonia" Konstantynowska 16 czynna 24

Znaleziono klucze na ul. Gdańskiej między Zamenhofa i Anny do odebrania w adm Republiki. Piotrkowska 49.

Przybłąkał się wyżeł żółty wraz z kagańcem Do odebrania Długosza 24. Grzelak J. 23

Przybłąkała się suka rasy wilczej. Prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. ul. Józefa 5 Stamewski. 23

Zakopane Pensjonat „Wierchy" poleca słoneczne pokoje. Kuchnia wykwintna Ceny przystępne. 30

Zakopane — Pensjonat „Świt" poleca pokoje słoneczne komfortowe ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia wykwintna 30

Zgubione dokumenty

Zgubiono 3 weksle na 400 zł. płatny 20 IX 27 r. zł. 300 pł. 4.X 27 i zł. 300 pł. 1 X 27 r Wyst. M. Fujarow z Turek zlec. L. Lipski Weksle powyższe unieważniam. Łask. znalazca zechce zwrócić Nowomiejska 24 Lipski 25

Ostrzeżenie! Zgubiono weksel na zlec. I. Szumachera wyst. D. Lenga Piotrkowska 6 płatny 15 grudnia 27 r. na zł. 100. Ostrzegamy przed nabyciem weksel jest prawnie unieważniony.

Zaginął weksel na sumę zł. 34 wystawca Zalewska płatny dn 4 listopada 19.7 w Bełchatowie. Weksel ten zostaje unieważniony.

Banaś Katarzyna zgubiła tymczas dowód osobisty, wyd. w Szydłowie, z gm. Kieleckiej. 25

Roman Łaski zgubił matrykułę szkoły Handlowej. 25

Kwit wydany przez Bank Sp. Zar. dn 21 X 27 za Nr. 22 68 został zagubiony. Kwit się unieważnia M Alt. Cegielniana 61.

Biuralistka, biegle pisząca na maszynie poszukuje jakiejkolwiek posady. (Wymagania skromne) Of. sub „Biuralistka"

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł 5.20, zagranicę zł. 7.20.
„Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zaręcz. i zaślub po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.